Nr. 173.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVIII

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1889 Seite 281. q. Nr. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Środa, 31 lipca 1889

AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 30 lipca.

Ostatnie wiadomości z Paryża.

Czytelnicy nasi z wczorajszéj i dzisiejszéj rubryki „Telegramów“ dostatecznie są poinformowani o dotychczasowych rezultatach wyborów do francuzkich rad jeneralnych. Wczorajsze depesze zaznaczały też — że krom niecznaczących zajść ulicznych w samym Paryżu — wybory odbyły się w ogóle w całéj Francyi wśród zupełnego spokoju i ładu.

Jak wiadomo, to owe t. zw. „rady jeneralne“ odpowiadają w zupełności naszym sejmikom powiatowym i prowincyonalnym. Tworzą one komunalne reprezentacye większych i mniejszych okręgów administracyjnych — a jako takie przedewszystkiem mają znaczenie dla spraw miejscowych i prowincyonalnych.

Teraźniejsze niedzielne wybory miały dla stronnictwa bulanżystycznego znaczenie wyjątkowe; chodziło tu o rezultat pierwszéj próby systemu plebiscytarnego, w którym bulanżyści wszelkie swe nadzieje pokładają; z rezultatu niniejszych wyborów można było do pewnego stopnia naprzód już wnioskować o rezultacie przyszłych ogólnych wyborów do Izby.

Co prawda — to wybierano tu (stósownie do przepisów konstytucyi) tylko połowę radzców w miejsce usuwającéj się połowy; chodziło o 1434 mandatów — a depesze podają wynik wyborów w 1344 okręgach. Ponieważ zaś kandydaturę Boulangera stawiono w blizko 400 okręgach — a ostatecznie tylko w kilkunastu odniósł jenerał zwycięztwo — przeto trudno zrozumieć zkąd to właściwie wczorajsze bulanżystyczne dzienniki piszą o „zwycięztwie Boulangera.“ Wszakżeż kilka dni temu z góry zapowiadano, że w każdym razie conajmniéj w 80 kantonach niewątpliwie pozyska on mandat do rad jeneralnych.

Zresztą w ogóle powiedzieć można, że niedzielne wybory w żadnym kierunku nie wykazały zmian zasadniczych — zwycięztw lub klęsk jakiegobądź stronnictwa; ogólny dawny stosunek mandatów republikańskich i konserwatywnych utrzymał się prawie w zupełności, a dopiero po ukończeniu uzupełniających wyborów będzie można sprawdzić dokładnie drobną różnicę na korzyść jednego lub drugiego stronnictwa. O ile się jednak zdaje, to drobna różnica ta wypadnie na rzecz stronnictwa konserwatywnego.

Między wczorajszemi naszemi depeszami znajdowała się dwukrotna wzmianka o przedrukowaniu tajnych dokumentów z aktów śledczych trybunału senatu przez bulanżystyczne gazety — jako i o przyaresztowaniu p. Mermeix, naczelnego redaktora jednego z pism tych, t. j. „Cocarde.“

Sprawa tak niezwykłéj publikacyi tajnych sądowych dokumentów wywołała w Paryżu niesłychaną sensacyą. Nowy ten bulanżystyczny skandal z jednéj strony jest wprawdzie arcy-efektownym, ale z drugiéj strony zupełnie niezrozumiałym i bezsensownym, bo szkodzi chyba tylko osobie samego jenerała.

Oto bez ogródki oświadcza niedzielna „Cocarde“ że z grubego tomu arkuszy zeznań świadków (w sprawie śledztwa przeciw Boulangerowi) które za tydzień rozdane zostaną między senatorów, zdołała sprokurować sobie jednę odbitkę i cospieszniej dała ją przepisać. Nasamprzód tedy publikuje „Cocarde“ arkusz zeznań jenerała Ferrona, następcy Boulangera w ministerstwie wojny.

Nie będziemy się tu wdawali w zapisywanie cyfr i poszczególnych pozycyi podanych w tem zeznaniu; sens moralny jest ten — że z niczego tam niewypływa tak dalece jakaśkolwiek ekskulpacya Boulangera. Do reszty zaś już publikacya bulanżystycznego dziennika nie może mieć znaczenia dla tego — że nie jest kompletną, bo milczy o ważnéj pozycyi 200,000 franków we funduszu tajnym ministerstwa wojny — co do któréj Ferron widocznie musiał zeznawać na niekorzyść swego poprzednika.

Jeżeli zaś owe rewelacye w „Cocarde“ są wątpliwe — to do reszty już niepojętém jest, po co „Intransigeant“ drukuje zeznanie p. Bureta — według którego Boulanger wspólnie ze świadkiem miał brać pieniądze od dostawców wojskowych. (Patrz we wczorajszych telegramach)

Bulanżystyczny organ na zakończenie dodaje naturalnie — że Buret jest niegodziwym kłamcą i oszczercą. Czy jednak wystarczy to dla zneutralizowania fatalnego wrażenia, jakie sprawiać musi publikacya tego rodzaju zeznań — to rzecz arcywątpliwa, a „Intransigeant“ wyświadcza tu swemu protektorowi prawdziwie niedźwiedzią przysługę.

To też nie można już sobie inaczéj wytłómaczyć niefortunnego wystąpienia bulanżystycznych dzienników — jak chyba w ten sposób, że chodziło tu jak zawsze i wszędzie o robienie hałasu, o odwracanie uwagi publicznéj od rzeczy głównéj na rzeczy poboczne.

Zresztą nie zdoła to przynieść prasie bulanżystycznéj zbytniego zaszczytu, że umie ona na drodze przekupstwa lub kradzieży dostarczyć sobie tego rodzaju tajnych dokumentów — których nawet i sami senatorzy dotychczas do rąk nie dostali.

Telegramy.

Monachium, 29 lipca. W obecności członków francuzkiéj komisyi jako i prezydenta rejencyjnego Szwabii, p. Koppa wykopano dziś w południe w Unterhausen pod Neuburgiem zwłoki francuzkiego jenerała Latour d'Auvergne. Aż do chwili uroczystego oddania zwłok tych będą one strzeżone przez żołnierzy.

Poryż, 29 lipca. Według dotychczasowych publikacyi znanym jest rezultat wyborów do rad jeneralnych w 1344 (z 1434) okręgach. Wybrano razem wziąwszy 764 republikanów i 419 konserwatywnych. Boulanger przeszedł tylko w 12 kantonach. Konserwatywni otrzymali 20 nowych mandatów. Pp. Wilson i Léherissé przepadli we wyborach.

W 149 okręgach przyjdzie do ściślejszych wyborów.

„Temps“ donosi, że republikanie utracą większość tylko w departamencie Ille et Vilaine.

W ciągu dzisiejszego dnia przyaresztowano znów kilka osób za współudział w kradzieży dokumentów naczelnego trybunału państwowego.

Tutejszy poseł perski udał się do Cherbourga dla przyjęcia szacha perskiego.

Londyn, 29 lipca. W ciągu dzisiejszego posiedzenia parlamentu oświadczył p. Fergusson, że mieszkańcy wyspy Krety bynajmniéj nie wyrazili życzenia, aby ich Anglia wzięła pod swą opiekę.

Londyn, 29 lipca. Biuro Reutera donosi z Assuanu na dniu 28 b. m. co następuje:

Według wiadomości przesłanéj przez jenerała Wodehouse, Wad el Njumi zwinął już swój obóz i zabiera się widocznie do pochodu na północ. Pułkownik Grenfell wraz ze sztabem jeneralnym o świcie wyruszyć ma ku południowi — skoro tylko najświeższe posiłki przybędą do Assuanu. Grenfell ma pod sobą brygadę angielskich i dwie brygady egipskich żołnierzy.

Wiedeń, 29 lipca. Książę Czarnogóry wraz z księciem następcą tronu jako i księżniczkami Milicą i Anastazyą, dziś przed południem stanął tu w hotelu „Continental“.

Wiedeń, 30 lipca. Wczoraj po południu zmarł nagle w skutek ataku paraliżu wiceadmirał hr. Bombelles, dawniejszy naczelny ochmistrz dworu arcyksięcia Rudolfa.

Rjeka, 28 lipca. Książę czarnogórski wraz ze synem i córkami przybył tu dotąd na pokładzie jachtu „Gryf“, a wieczorem pociągiem kuryerskim uda się w dalszą podróż do Petersburga.

Rzym, 29 lipca. Według doniesienia ajencyi Stefaniego z Masowy, został podobno kacyk Debeb, który na własną rękę wkroczył był do prowincyi Tigreh i zgodził się na schadzkę z Rasmanem paszą w Makalle, zdradzony przez Rasmana i pojmany w niewolę. We walce, która się z tąd wywiązała, miano zranić czy zabić kacyka Ras Alulę. Większa część żołnierzy Debeba przeszła pod sztandary króla Szoy Menelika. W prowincyi Tigreh mają panować zacięte sprzeczki między najwyższymi dowódzcami wojsk i administratorami. W Asmarze i innych częściach Abisynii panuje spokój.

Chicago, 29 lipca. W sobotę burza gwałtowna z ulewą sprawiła tu straszne spustoszenia. Jeden z domów zarwał się, przyczem ośmiu ludzi utraciło życie.

* *Więc jednak prawdopodobnie będziemy mieli* w r. b. wybory do reprezentacyi miejskiéj. Mówimy „prawdopodobnie,“ bo zależeć to będzie od uchwały władz miejskich, tyle atoli jest pewna, że jedno krzesło w reprezentacyi miejskiéj wakuje, ponieważ p. Herse, którego w I oddziale wybrano, złożył mandat, a drugie krzesło zawakuje, ponieważ p. Ehlers, wybrany w II oddziale, wyprowadza się z dniem 1 października r. b. do Wrocławia. W każdym razie, nie wiedząc, co nam przyszłość jeszcze przynieść może, sprawdzajmy pilnie listy wyborcze. Dziś do godziny 6 wieczorem ostatni termin!

* *Od Patronatu* Komitetu Związku Spółek Zarobkowych otrzymujemy następujące pismo:

„Poznań, 30 lipca 1889.

„Na liczne pytania, stawiane tak wprost do nas, jak za pośrednictwem pism polskich, kiedy się odbędzie sejmik Spółek Zarobkowych i czemu odbycie się takowego opóźniło, odpowiadamy, że sejmik miał się odbyć w miesiącu lipcu w Toruniu. Z przyczyn jednakże od nas nie zależnych, a mianowicie i z powodu, że wiele Spółek, a pomiędzy niemi i takie, które do poważniejszych się zaliczają, mimo napomnień i próśb, po kilka razy do nich wystósowanych, nie nadesłały swych sprawozdań rocznych za rok 1888 i tym sposobem uniemożliwiły wygotowanie kompletnego rocznego sprawozdania Związku Spółek naszych, sejmik odbędzie się 20 i 21 sierpnia r. b. w Toruniu. Przy téj sposobności wzywamy wszystkie Spółki, zalegające z nadesłaniem rocznego sprawozdania, aby takowe w jak najkrótszym czasie do Banku Związku Spółek zarobkowych nadesłały, aby sprawozdanie Związku, chociaż już nie na czas sejmiku, to przynajmniéj tuż po sejmiku mogło być wygotowaném.

„Projekt do wzorowych ustaw Spółek i porządek obrad sejmiku zostaną Spółkom w krótkim czasie doręczone.

Ks. Szamarzewski, Patron. *Dr. Kusztelan,* Przewodniczący w Komitecie Związku Spółek Zarobkowych.“

Symultanne pensyonaty żeńskie na Górnym Śląsku.

Jakim duchem przejęta jest większa część pensyonatów żeńskich, i jak mało liczą się w nich ze względami na katolicką samowiedzę dzieci, o tem najlepiéj przekonać się można z podręczników, jakich w tych szkołach używają. Oto, co w téj sprawie piszą do „Oberschl. Volks-Ztg.

W ręku uczennic tego rodzaju pensyonatów znajduje się książka do czytania Dr. G. Kühna; autor jest protestantem, a i treść całego czterotomowego dzieła nosi na sobie charakter czysto protestancki. Co to znaczy wobec nauki, któréj punktem środkowym niejako jest podręcznik do czytania, tego bliżéj objaśniać nie potrzeba. W pierwszym tomiku przeznaczonym dla drugiego i trzeciego roku szkólnego, znajdujemy na str. 48 przedewszystkiem „list dr. Lutra do syna Hansa.“ Na str. 15 przedstawiona jest „dobroczynność Lutra,“ poczem po wygłoszeniu wierszyka o dobroczynności następują dwa ustępy prozą i wierszem o „Wieży myszy w Bingen“ (153 str.) I przy najlepszéj chęci trudno tu przyjąć, aby to ustawienie tych opowiadań z ich w oczy bijącemi przeciwstawianiami mogło być przypadkowem. Po jednéj stronie Luter jako hojny dobrodziéj — po drugiéj twardego serca, przez skąpstwo opanowany arcybiskup, który głodnych mężów, niewiasty, starce i dzieci kazał zamknąć w stodole i spalić. Zresztą, zestawienie się udało, i nie omieszka ono oddziaływać na młody umysł licznych uczennic katolickich. — W drugim tomiku przeznaczonym dla uczennic w wieku 9—10 lat, znajdujemy od strony 153 czterostronny wstęp p. t. „Charakterystyczne rysy z domowego pożycia Lutra,“ uzupełniony następującem zaraz potem opowiadaniem p. t. „Jałmużna.“

W wierszu „Luter i Frundsberg“ widzimy „wielkiego reformatora“ przed cesarzem i sądem, odbierającego od rycerza Frundsberga błogosławieństwo i pasowanie na rycerza, przyczém Frundsberg umacnia go w oporze przeciwko powadze duchownéj i świeckiéj.

Trzeci tomik przeznaczony jest dla 11 i 12 letnich uczennic. W tomiku tym na str. 147 występuje Luter jako pobożny śpiewak i znajduje przez to schronienie w domu pewnéj wdowy w Eisenach. Po wierszu „Luter i ptaszek“ (str. 177) następuje na str. 194 ustęp „Katarzyna Bora.“ Znajdujemy tu szczegółowe opowiadanie, jak Katarzyna i ośm jéj „towarzyszek niedoli,“ ukryte w próżnych beczkach, uchodząc z klasztoru, jak się Luter stara wydać za mąż obdarzoną młodzieńczém — wesołém usposobieniem Katarzynę, aż wreszcie postanawia sam się ożenić itd. I ten ustęp będzie dla naszéj katolickiéj młodzieży żeńskiéj „bardzo pouczający.“ Ostatnie opowiadanie o Lutrze w tym tomiku jest wiersz „Luter przy śmierci swéj Helenki.“

Tomik czwarty przeznaczony jest dla dzieci 13 i 14 letnich. Znajdujemy tam na stronie 119 „Karola V nad grobem Lutra“. Na stronie 308 i następnych opisane jest dokładnie urządzenie i rozszerzenie całéj protestanckiéj instytucyi dyakonisek w ustępie p. t. „Anna, hr. Stolberg, przełożona w Bethanii.“ Nie wątpimy bynajmniéj, że ten podręcznik dla szkół protestanckich może być bardzo przydatny, zwłaszcza, że cały jego układ i podział odpowiada zasadom ogólnéj pedagogiki, o ile chodzi o dzieci protestanckie. Gdy się atoli rozważy, że książka do czytania wedle „Powszechnych przepisów“ ma być punktem środkowym całéj nauki języka niemieckiego, że ma ona służyć nie tylko do prywatnego czytania, ale nadto całe ustępy z niéj rozbierane bywają metodycznie w osobnych lekcyach, — natenczas każdy zrozumie, że ta książka w ręku uczennic katolickich zupełnie i pod każdym względem jest niewłaściwą. Niepojętą całkiem dla nas jest rzeczą, że przełożone takich zakładów pomijają wszelkie względy na znajdujące się po większéj części w górnośląskich pensyonatach w znacznéj większości uczennice katolickie i ich krewnych, i ze względu na znajdujące się w mniejszości uczennice innego wyznania, oraz w interesie zakładu spekulując na obojętność katolików, zaprowadzają lub cierpią książki, których treść obraża w najhabniejszy sposób uczucie katolickie, a w najlepszym razie co najmniéj kładzie zaród religijnéj obojętności w pojętne umysły naszéj żeńskiéj młodzieży. Jeżeli w takich szkołach umieją nawet modlitwę pozbawić jéj wyznaniowego charakteru i zrobić z niej coś „równie dobrego dla wszystkich,“ to przecież tak samo powinna umieć obyć się bez takich czysto-protestanckich książek szkólnych, jak powyższa książka do czytania. Niech przeto rodzice katoliccy, którzy dzieci swe posyłają do symultannych pensyonatów, baczą pilnie na książki szkólne swych dzieci; każda antykatolicka książka powinna zniknąć z tych szkół, albo uczennice katolickie opuszczą szkołę. Jakie to krzyki powstałyby wszędzie, gdyby tak ktoś w podobny sposób chciał obrażać religijne uczucia protestantów.

Przemówienie ks. Ludwika bawarskiego.

Przy zagajeniu siódmego sejmiku turnerów niemieckich w Monachium zabrał głos książę Ludwik bawarski i wygłosił mowę czysto polityczną, na którą pisma niemieckie szczególną zwracają uwagę.

Książę, powitawszy zebranych, sięgnął do historyi niemieckiéj z czasów Napoleona I, kiedy to Niemcy po różnych klęskach ujrzały się całkiém upokorzonemi i dopiero, gdy cały naród zerwał się do broni, zdołał zrzucić jarzmo nieprzyjacielskie.

Przeszedłszy na nowsze dzieje Niemiec, zaznacza książę, że przed ośmiu laty były Niemcy odosobnione, a dziś stoją w przymierzu z Austro-Węgrami. Za czasów Jahn'a, twórcy ćwiczeń gimnastycznych, znaczna część dzielnic niemieckich należała do cesarstwa francuzkiego, druga część była zniewoloną popierać Napoleona w jego wyprawach wojennych. W Prusiech była załoga francuzka. Skonstatowawszy, że połączonym siłom niemieckim udało się wreszcie złamać potęgę zachodniego sąsiada i zjednoczyć się w jednę całość pod rządami Wilhelma II, wezwał książę turnerów niemieckich, aby wiernie służyli ojczyznie niemieckiéj, aby starali się o krzewienie oświaty niemieckiéj w sztuce i nauce.

Zwróciwszy się następnie do uczestników przybyłych z Austryi, wyraził książę szczerą radość z tego powodu, że tak zmarłemu cesarzowi Wilhelmowi I jako téż austryackiemu cesarzowi Franciszkowi Józefowi, a wreszcie roztropności ich mężów stanu powiodło się zawrzeć nowe przymierze wtedy, gdy Austrya została zniewolona okolicznościami do wystąpienia ze związku niemieckiego. Ten fakt jest niezmiernie doniosłéj wartości. Jest to ostateczném zakończeniem przeszło stuletniego sporu między pruskim domem królewskim a domem habsbursko-lotaryńskim, (Brawo), sporu, z powodu którego Niemcy niezmiernie cierpiały. Do was, moi panowie z Austryi, odzywam się: trzymajcie się waszego niemieckiego języka i waszego niemieckiego ducha! (Huczne brawo!) Czyniąc to, nie zapominajcie o tem, że żaden dom książęcy w Niemczech nie wydał tylu książąt, co dom habsburski; nie zapominajcie o tém, czego i my nie zapominamy, że Habsburgowie i Lotaryńczycy często stali na czele narodu, gdy chodziło o pokonanie zewnętrznego lub wewnętrznego nieprzyjaciela; że oni, więcéj niż wszyscy inni, walczyli przeciw Francuzom i Turkom. Nie zapominajcie także o tém, że gdy w r. 1859 po nieszczęśliwéj dla Austryi wojnie, Napoleon żądał od cesarza Franciszka Józefa, aby się z nim na koszt Niemiec połączył, tenże mu odpowiedział: „Jestem księciem niemieckim.“ Nie zapominajcie i o tém, że cesarz Franciszek Józef był pierwszym, który po tém, co zaszło, podał rękę do zgody, i że dzielny młody cesarz niemiecki wstąpiwszy na tron, pierwszą wizytę oddał cesarzowi austryackiemu.

Następnie zwrócił się książę do tych, którzy z po za granic Niemiec i Austro-Węgier przybyli, a niemieckim mówią językiem. Ciesząc się z ich przybycia, zaznaczył książę, że Niemcy chcą z wszystkimi żyć w zgodzie.

Z innych narodowości wymienił książę Włochy, wynurzając swoją radość z tego, że dziś Włochy są z Niemcami w przymierzu, co jest gwarancyą dla pokoju europejskiego.

W końcu życzył książę zebranym wszelkiéj pomyślności w tym festynie. — Hucznemi, przeciągłemi oklaskami odpowiedzieli zebrani na to przemówienie księcia Ludwika.

Najodpowiedniejszy sposób
wynagradzania robotników wiejskich.

Jedném z najważniejszych a może nawet najważniejszém zagadnieniem społeczném obecnéj chwili jest odpowiednie unormowanie stósunku pracy do kapitału, robotników do chlebodawców. Kwestya ta, stanowiąca od dość już dawnego czasu przedmiot badań i kombinacyi najwybitniejszych ekonomistów, z dniem każdym więcéj staje się kwestyą palącą, domagającą się coraz natarczywiéj radykalnego rozwiązania. Z olbrzymim rozwojem przemysłu z jednéj strony, a obejmującym coraz szersze sfery ludności wzrostem umysłowego wykształcenia z drugiéj, robotnicy, którzy dotychczas w sprawie téj przeważnie bierną odgrywali rolę i zdani byli niejako na łaskę lub niełaskę chlebodawców, w ostatnich lat dziesiątkach czynny biorą udział w téj walce społeczno-ekonomicznéj, i formułować już zaczynają owe żądania, a nawet w niejednym wypadku dyktować prawa.

Prawodawstwa téż wszystkich narodów świata cywilizowanego coraz baczniejszą zwracają uwagę na kwestyą robotniczą i uchwalają szeregi praw, mających na celu przedewszystkiém zabezpieczenie losu robotników w razie nieprzewidzianych wypadków, a także pośrednio chronienie ich przed nadmiernym wyzyskiem kapitału.

Dotychczas jednak we wszystkich tych dążeniach, skierowanych ku ekonomicznemu podniesieniu klasy roboczéj, rozróżniano robotników fabrycznych od robotników rólnych, i gdy pierwszych coraz troskliwszą otaczać zaczęto opieką, drugich w zupełności pozostawiono swemu losowi.

W rzeczy też saméj istnieją znaczne bardzo różnice w położeniu tych dwóch kategoryi robotników. Z jednéj bowiem strony nawet w państwach, gdzie istnieje zupełna zwoboda koalicyi, trudniéj rozrzuconym w stósunkowo nieznacznéj liczbie na olbrzymim często obszarze robotnikom rolnym jednoczyć się w imponujące swą liczbą związki i przeprowadzać choćby na legalnéj drodze swe żądania; z drugiéj zaś, los robotnika rolnego bądź co bądź nigdy nie jest tak smutny, jak w danym razie robotnika fabrycznego, który, co prawda, chwilowo zarabia znacznie więcéj, lecz w razie zastoju przemysłowego razem z rodziną znaleść się może łatwo bez wszelkich środków do życia. Przytém tryb gospodarstwa rolnego, dla zdrowia i życia zatrudnionych w nim jednostek, nigdy do tego stopnia nie jest niebezpieczny, jak pracujący rozmaitemi skomplikowanemi machinami przemysł fabryczny; zajęcie też koło roli nie wycieńcza tak gwałtownie i tak szybko organizmu robotnika, jak praca fabryczna. Zresztą we wszystkich prawie gospodarstwach wszystkich krajów ucywilizowanego świata, było z dawien da-

wna przyjętym zwyczajem, iż inwalidzi pracy otrzymywali chleb łaskawy, czego o przemyśle fabrycznym, przynajmniéj ogólnie, bynajmniéj twierdzić nie można.

Mimo to, z olbrzymim zwłaszcza w ostatnich lat dziesiątkach rozwojem rolnictwa, z coraz widoczniejszą przemianą patryarchalnego dawniéj gospodarstwa w przemysł uważający ludzi jako zwykłe tylko kółko machiny, i w ten też tylko sposób je traktujący, kwestya odpowiedniego wynagrodzenia robotników wiejskich z dniem każdym gwałtowniéj domaga się rozwiązania.

Sprawa to nadzwyczaj ważna, bo obejmuje sprężyny poruszające najważniejszą gałąź krajowego gospodarstwa, a przytém nadzwyczaj trudna do rozwiązania przy różnolitości warunków, panujących w każdém niemal gospodarstwie. We wszystkich też krajach, a zwłaszcza w zachodniéj Europie, starano się tę kwestyą rozwiązać bądź to teoretycznie, bądź praktycznie; dotyczas bez żadnego dobitnego rezultatu, bo środki i sposoby, odpowiednie dla pewnego gospodarstwa, dla pewnéj w najlepszym razie okolicy, zupełnie chybiały celu gdzieindziéj, gdzie wręcz odmienne panowały warunki.

Więc też po konkursie ogłoszonym przez studentów Instytutu Rolniczego w Nowéj Aleksandryi na temat: „Wykazać najwłaściwsze sposoby wynagradzania oficyalistów i robotników (w ogóle stałéj służby folwarcznéj) w gospodarstwie rolném, oraz środki zapewniające im samym i ich rodzinom byt w razie starości, lub kalectwa, a przytém wykazać, jaki wpływ wywarłyby na rólnictwo owe najwłaściwsze w tym względzie reformy, proponowane przez autora“ — nie spodziewaliśmy się jako tako zadowalającego rozwiązania téj olbrzymiéj doniosłości kwestyi.

Mimo jednak dość skromnych naszych wymagań, wynik konkursu pozostał daleko w tyle po za umiarkowanemi nawet oczekiwaniami. Przeczytawszy bowiem nagrodzoną pracę p. Bolesława Zdziarskiego p. t. *O najwłaściwszych sposobach wynagradzania robotników wiejskich i oficyalistów, oraz o środkach zapewniających im samym i ich rodzinom byt w razie starości lub kalectwa,* — zapytaliśmy się mimo woli: jaka musiała być reszta prac nadesłanych na konkurs, jeśli utworowi p. Zdziarskiego sędziowie konkursowi przyznali pierwszeństwo?

Nie chcemy przez to twierdzić, jakoby nagrodzona na konkursie praca była zupełnie bez wartości. Przeciwnie, autor okazuje na każdym kroku znaczny zapas pracy i dobréj woli, oraz obeznanie się z przedmiotem; literatura krajowa i zagraniczna, traktująca o kwestyi robotniczéj, sądząc przynajmniéj z wielkiéj liczby cytowanych dzieł, dość dobrze jest mu znana. Ale obfity ten materyał bardzo niezręcznie jest ugrupowany i niedostatecznie wyzyskany; wnioski zaś, o które przecież głównie chodzi, nadzwyczaj pobieżnie są postawione.

Autor dzieli swą pracę na trzy mniéj więcéj równe części pod względem objętości.

W pierwszéj zastanawia się nad obecnym stanem wynagradzania robotników wiejskich.

Rzecz jasna, że w zasadzie nić mieć nie możemy przeciwko takiemu założeniu. Domagać się jednak mamy prawo, aby autor pracy nagrodzonéj na konkursie wyjaśnił nam jako tako stan wynagrodzenia robotników wiejskich, przynajmniéj w Królestwie Polskiém. Tymczasem p. Zdziarski zebrał zanadto nawet, wobec rozmiarów pracy, szczegółowe dane dotyczące gubernii płockiéj, resztę zaś kraju albo pominął milczeniem, albo zbył kilku słowami. Zresztą chodzić nam nie może o ilość korcy zboża lub rubli otrzymywanych w téj lub owéj wiosce, w takim razie bowiem wyliczyćby nam wypadało co trzeci majątek, lecz o ogólne zasadnicze rysy tego wynagrodzenia, a tych autor bynajmniéj nie uwydatnił.

Jeżeli część pierwsza praca p. Zdziarskiego grzeszy brakiem dostatecznych danych, to część druga ma ich do zbytku. Tutaj mówi autor nadzwyczaj szczegółowo o potrzebach pokarmowych robotników. Pomijam już sam fakt, że teorya pokarmowa, którą autor rozwija z wielkim zapasem wiedzy, a przynajmniéj oczytania we właściwéj literaturze, dotychczas do tego stopnia nie jest ustalona, że n. p. Voit żąda w pokarmie dziennym 118 gramów białka, a inni zniżają to wymaganie do 39 gramów, to w ogóle cały ten traktat, zajmujący nieledwie trzecią część pracy, zupełnie jest zdaniem naszém zbyteczny; uwydatnia on wprawdzie erudycyą autora, lecz niczém nie przyczyni się do rozświetlenia poruszanego zadania. Bo kwestya wynagrozenia robotników wiejskich nie jest kwestyą kilku korcy zboża lub kilku rubli więcéj, i w tak parafiański sposób żadną miarą rozwiązać się nie da.

W trzecim rozdziale przychodzi autor do właściwego tematu t. j. do sposobów wynagradzania robotników wiejskich, a mianowicie rozróżnia cztery tego wynagrodzenia systemy: 1) zapłaty roczne, 2) wynagrodzenie akordowe, 3) system tantyem i 4) system udziału w zyskach. Nad ostatnim tym systemem, który, gdy chodzi o praktyczne rozwiązanie pytania, a do tego zmierza p. Zdziarski, w kraju naszym chwilowo przynajmniéj nie ma żadnéj racyi bytu, rozwodzi się autor najobszerniéj, przytaczając szczegółowo istniejącą na tém polu literaturę krajową i zagraniczną.

Druga część powyższego rozdziału zawiera wreszcie najwłaściwsze, zdaniem autora, dla naszych warunków społecznych sposoby wynagradzania pracy, czyli, że się tak wyrazimy, system ułożony przez autora. Przypatrzmy się teraz, na czém on polega. Otóż p. Zdziarski żąda od pracodawcy, żeby 1) wymaganie swoje od służącego objął ściśie regulaminem gospodarczym; 2) urządził dostatnio i hygienicznie mieszkania dla służby; 3) zapewnił służącemu minimum dochodów rocznych, równających się przynajmniéj minimum jego potrzeb; tutaj następuje szczegółowe wyliczenie korcy pojedyńczych gatunków zboża, oraz funtów okrasy, soli i t. p.

Nie da się zaprzeczyć, że powyższe żądania autora, zwłaszcza w Królestwie Polskiém, mają dość poważny powód występowania. Niepodobna jednak upatrywać w tych środeczkach jakokolwiek zadowalającego sposobu rozwiązania tak olbrzymiéj doniosłości sprawy, jaką jest najodpowiedniejsze wynagrodzenie robotników rolnych?

W ogóle, zdaniem przynajmniéj naszém, rozwiązania téj kwestyi szukać należy w innéj stronie.

Nie ulega wątpliwości, że położenie naszych robotników rolnych, nawet ogółem wziąwszy, pod względem materyalnym dużo pozostawia do życzenia, ależ zwłaszcza w obecnych warunkach rolnictwa, tryb gospodarczy absolutnie nie znosi znaczniejszego obciążenia go kosztami robocizny, twierdzimy téż, że nasz robotnik rolny w stosunku do tego co produkuje, przecięciowo wystarczająco jest wynagradzany. Niezbędne mimo to podwyższenie zapłaty powinno iść w parze ze zwiększoną produkcyą robotników. A tutaj, jako jedyny środek radykalny, zarówno korzystny dla pracodawcy jak dla pracownika, nasuwa się możliwe rozpowszechnienie pracy akordowéj, zapewniającéj robotnikowi, naturalnie przy większém natężeniu, znaczniejsze zyski.

Jako środek zapewniający robotnikom i ich rodzinom byt w razie starości lub kalectwa poleca autor składki na rzecz robotników w kasach gminnych lub innych instytucyach finansowych, albo téż ubezpieczenie ich na życie. W zasadzie środek ten jest bez kwestyi najodpowiedniejszy; czy jednak autor obliczył się z tém, że pracodawca zatrudniający stu robotników, i płacący od każdego nizko 5 rub. składki (o płaceniu części składki przez samych robotników w naszych warunkach nie może być mowy). ponosiłby rocznego wydatku 500 rub., a wieluż z naszych właścicieli ziemskich potrafi znieść tak olbrzymi stosunkowo ciężar?

Wynagradzanie i zabezpieczenie losu oficyalistów wiejskich zbywa autor kilku słowami; a jednak los téj kategoryi pracowników stanowi w społeczeństwie naszém kwestyą dość ważną, a przynajmniéj zasługującą na głębsze zastanowienie.

Rzecz jasna, że w ograniczoném względem na szczupłość miejsca w codziennem piśmie sprawozdaniu, rozwodzić się nie możemy szczegółowo nad każdym punktem rozbieranéj pracy; uwydatniliśmy więc tylko najgłówniejsze jéj braki; zalet wybitniejszych, mimo najlepszéj chęci, dopatrzyć się nie byliśmy zdolni. Przedewszystkiém zaś z tego czynimy autorowi najcięższy zarzut, iż kwestyą tak olbrzymiéj doniosłości uchwycił tak jednostronnie, i tak niejasno ją przeprowadził.

Po pracy konkursowéj spodziewać się mieliśmy prawo pewnego wyraźnego programu, pewnych mniéj lub więcéj przydatnych oryginalnych dróg wyjścia, a choćby tylko poglądów. Tymczasem w utworze p. Zdziarskiego obok wykazania kroków poczynionych przez innych na drodze najodpowiedniejszego wynagrodzenia robotników rolnych, spotykamy proponowane przez autora środki, przydatne może w pojedyńczych wypadkach, lecz stósownie do doniosłości sprawy niewytrzymujące krytyki.

Siły zbrojne Europy.

(Według „Nowosti“).

Przeprowadzona w ostatnich latach zasadnicza reforma w armiach zachodnioeuropejskich mocarstw, zdaniem „Nowosti“, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że na Zachodzie, a zwłaszcza w Niemczech i Austro-Węgrzech, ministerstwa wojny dokładają wszelkich starań, aby osięgnąć możność użycia rezerwy w polu, jako siły bojowéj. Aby ów cel osięgnąć, użyte zostały środki, zmierzające w dwóch kierunkach: 1) zwiększenie liczby rezerwy; ściślejsza organizacya rezerwy w czasie pokojowym i gruntowniejsze przygotowanie do służby frontowéj — i 2) przygotowanie pewnéj części pospolitego ruszenia do pełnienia drugorzędnych, pomocniczych operacyi. Rezultaty już osięgnięto.

„Niemcy — piszą daléj „Nowosti“ — wywiodą w pole 18 dywizyi rezerwowych w normalnym składzie, t. j. po 16 batalionów, po jednym lub dwóch pułkach kawaleryi i po 6 bateryi konnych — i 18 dywizyi rezerwowych w zmniejszonym składzie, t. j. po 16 batalionów, po 2 eskadrony i po 4 baterye. Austrya wzmocni wojska polowe 14ma piechotnemi i 1 kawaleryjską dywizyą rezerwową, przytém pierwsze będą równie liczne jak niemieckie, a dywizya kawaleryjska składać się będzie z 4 pułków. Francya w każdéj chwili może zaliczyć do frontowéj służby 18 dywizyi rezerwy, które pod względem ilości, wyrobienia wojskowego i wojennéj gotowości mniéj więcéj dorównywują niemieckim dywizyom rezerwowym w normalnym składzie. Wreszcie Włochy mają do rozporządzenia 12 dywizyi rezerwy po 14 batalionów i po 24 działa w każdéj.

Co do Rosyi, to według urzędowych ogłoszonych danych, rosyjska armia polowa może być wzmocniona na teatrze wojny 20ma nowemi dywizyami piechoty, sformowanemi z rezerwy, a każda taka dywizya składa się z 16 batalionów i 4 bateryi. Stósunek polowych do rezerwowych dywizyi w Rosyi jest prawie taki sam, jak w innych mocarstwach: na dwie dywizye polowe przypada jedna rezerwowa. Pod względem liczebnym rosyjskie dywizye są mniejsze nieco od niemieckich i austryackich, a mianowicie co do armat: zamiast 36, mają tylko po 32 działa. Co do kawaleryi, to chociaż Rosya nie posiada rezerwowych pułków kawaleryjskich, ale doskonale zastąpić je może wojskami kozackiemi.“

Co do organizacyi rezerwy „Nowosti“ przyznają w tym względzie pierwszeństwo Austryi. W Niemczech, Francyi i Włoszech praktykowany jest system formowania wojsk rezerwowych z ogólnych kadrów, t. j. z armii polowéj, w Austryi zaś i Rosyi istnieją specyalne kadry do rezerwy, zupełnie oddzielnie od kadrów armii polowéj, co pociąga za sobą większą łatwość w formowaniu rezerwowo-polowych dywizyi. Mimo to jednak jest bardzo znaczna różnica pomiędzy organizacyą rosyjskich i austryackich wojsk rezerwowych. W Austryi przy mobilizacyi formują tylko sztaby dywizyi rezerwowych, a reszta jest zupełnie gotową. Jest to organizacya bardzo dogodna, to téż „Nowosti“ zachęcają do zaprowadzenia jéj w Rosyi.

KORESPONDENCYE.

Kraków, 27 lipca.

(Ks. Surzyński. — Przywrócenie pierwotnego gotyku w kościele Najś. Panny Maryi. — Pustki w mieście.)

(□) Zjawienie się w naszém mieście ks. dr. Surzyńskiego z Poznania, zaznacza u nas zawsze jakiś postęp w muzyce kościelnéj i zapowiada zarazem nową produkcyą niezwykłéj miary na tém polu.

Ks. Surzyński, jak o tém już wspominaliśmy w dawniejszych korespondencyach, przyczynił się niemało do rozbudzenia działalności tutejszego Towarzystwa św. Wojciecha, założonego celem podniesienia muzyki kościelnéj i do nadania jéj dobrego kierunku. Pod zachętą zaś Towarzystwa tego i przy jego pomocy tworzą się i udoskonalają coraz to nowe chóry kościelne. Nowy, bardzo dobry chór zebrał i wykształcił umiejętnie pan Ochmański. W zeszłą niedzielę wykonali adepci chóru tego pod dyrekcyą ks. Surzyńskiego w kościele św. Barbary mszę Koenena na cztery męzkie głosy, któréj wykonanie tak pod względem doboru doskonale wykształconych głosów, jak i pod względem precyzyi w intonacyi i w wygłaszaniu liturgicznego tekstu niepozostawiało prawie nic więcéj do życzenia i prawdziwie podniosłe na słuchaczach sprawiło wrażenie. Równie dobrze wypadła msza Mitterera, odśpiewana także pod kierunkiem ks. Surzyńskiego w dzień św. Anny podczas wielkiéj mszy w kościele św. Anny przez chóry mięszane, które dyrygowane wprawną ręką, zyskały sobie powszechne uznanie.

Dzięki czcigodnemu synowi Waszéj ziemi za tak gorliwe a przedewszystkiém bardzo skuteczne usiłowania w naszym grodzie.

Wiadomo, że kościoły nasze gotyckie uległy w przebiegu wieków bardzo niekorzystnym zmianom stylowym przez to, że najpierw w epoce renesansowéj zaczęto zdobić je wewnątrz ornamentacyą i różnemi dodatkami w stylu odrodzenia, a później mniéj jeszcze powadze stylu pierwotnego odpowiadającemi ozdobami zepsutego gustu późniejszych wieków. Takiemu przekształceniu uległ téż jeden z najpiękniejszych zabytków naszych z czasu gotycyzmu, kościół N. P. Maryi w rynku. Dla znawców sztuki przywrócenie dawnych ozdób wnętrza tego kościoła było od dawna celem najgorętszych życzeń. Wymagało tego szczególnie presbyteryum kościoła Panny Maryi, gdzie wielki ołtarz, arcydzieło Wita Stwosza, znajdował się w tak niestósownem dla siebie otoczeniu.

Kiedy przed pewnym czasem, przy poprawianiu wewnętrznego obrzucenia, odkryto ślady dawnego żebrowania sklepienia i innych starych ozdób gotyckich, chęć przywrócenia choćby tylko przedniéj części kościoła odżyła na nowo. Utworzona ze znawców komisya zajęła się dalszém badaniem pozostałych resztek a gdy się pokazało, że na każdą część żeber i na wszystkie części ozdób zbiegających po ścianach pozostały dostateczne wzory, postanowiono skorzystać z nich i przywrócić presbyteryum dawną postać.

Obecnie po długiéj i mozolnéj, ale umiejętnie wykonanéj pracy, dawna postać kościoła z czasów najwykwintniejszego gotycyzmu naszego przywróconą już została i przedstawia się wspaniale.

Okazał się jednak jeden jeszcze niedostatek. Okna południowe nie są kolorowe a bijąca przez nie jasność światła psuje tę właściwość wrażenia, jaką świątynia w starym stylu gotyckim wykonana sprawiać powinna.

Pozostawały na to dwa sposoby. Sprawienie okien kolorowych, co dziś nie jest łatwém, jeśli ma być prawdziwie dobrze dokonaném, lub przywrócenie polychromii, któréj ślady jeszcze dość wyraźne wystąpiły z pod usuniętego tynku. Zdecydowano się więc, po długich dyskusyach, ostatecznie na przywrócenie dawnej polychromii. Sprawi to to, że ten cenny zabytek średnich wieków oglądać znów będziemy w całéj wspaniałości téj postaci, jaką presbyteryum kościoła miało w czasach kwitnącego u nas gotycyzmu.

Kto może wyjeżdża z Krakowa na wieś lub w góry dla użycia świeżego powietrza; z miasta ubywa więc coraz więcéj osób stale w niem przebywających, natomiast wypełniają się hotele przejezdnemi. Największą liczbę ich ściągają zdrojowiska krajowe, w których dla wygody gości kąpielowych znaczne w ostatnich czasach poczyniono ulepszenia.

NIEMCY.

* Berlin, 29 lipca. Na kongres katolików w Neustadt w Palatynacie nadreńskim zebrało się 12,000 uczestników. W rezolucyi, którą wysłano do episkopatu bawarskiego, wynurzono podziękowanie za dopominanie się episkopatu o prawa, należące się Kościołowi w Bawaryi. W drugiéj rezolucyi zaprotestowano przeciw wyrządzeniu hańby Stolicy Apostolskiéj przez wystawienie w Rzymie pomnika dla Giordana Bruno.

— *Z wschodniéj Afryki* donoszą, że Wissmann ma przed sobą jeszcze bardzo trudne zadanie, ponieważ Buschiri cofnął się w głąb kraju, gdzie niepokoi osady niemieckie, a dokąd Wissmannowi nie łatwo będzie dotrzeć. Póki mógł ścierać się z Buschirim nad brzegami morza, miał Wissmann rzecz ułatwioną, bo mu pomagała załoga okrętów niemieckich.

— *W zatargu* szwajcarsko-niemieckim odezwali się także niemieccy socyaliści, mieszkający w Szwajcaryi. Wydali oni odezwę, którą ogłosili w pismach szwajcarskich, a któréj pisma będące pod niemiecką ustawą prasową powtórzyć nie mogą. W téj odezwie jest mowa o szpyclach i prowokatorach, podburzających niemieckich socyalistów za pieniądze, którychby socyaliści na ten cel nie wydawali. Odezwa odpiera téż zarzut, jakoby socyaliści niemieccy w Szwajcaryi układali plany zbrodnicze, wymierzone na całość Niemiec, a w końcu zwala winę tego rodzaju agitacyą na płatnych prowokatorów.

FRANCYA.

* Kardynał Lavigerie wystósował do komitetów antiniewolniczych okólnik podający powody odroczenia kongresu antiniewolniczego w Lucernie. Kardynał kładzie nacisk na to, że z wybitniejszych mężów Francyi niktby obecnie nie mógł przybyć na kongres dla blizkich ogólnych wyborów; z jednéj strony trzeba uwzględnić i wyrozumieć tak ważną okoliczność pojechał do Raginian i w owym szkielecie poznał brata.

Sprowadził tedy te zwłoki do Upity, a Oleńka przyjęła je bez łez, niemal uradowana myślą, że ten tułacz nieszczęśliwy, wygnaniec przez wszystkich przeklęty, cierpieć już przestał, że na mogile jego będzie mogła teraz modlić się i własnego końca oczekiwać w spokoju....

Pogrzebano ciało posła upitskiego na cmentarzu, obok kościoła, ale w nocy, niemal ukradkiem — lękano się bowiem zaburzeń, ile, że lud okoliczny odgrażał się, iż chrześciańskiego pogrzebu wyklętemu nie dozwoli....

Nazajutrz po pogrzebie, gdy Oleńka dążyła wieczorem na cmentarz, z przerażeniem ujrzała rozkopaną mogiłę, rozbitą trumnę i szkielet wyrzucony na ziemię....

I powtarzało się to kilka razy.... Pogrzebione na nowo zwłoki, jakaś niewidzialna ręka wyrzucała zawsze z mogiły.

— Święta ziemia — mówiono — nie chce ciała przeklętego zdrajcy!....

Aż wreszcie ukryto je w zakrystyi, przed zniewagą mściwego ludu. I tam po dziś dzień w szafie drewnianéj stoi szkielet upitskiego posła, z rękami na krzyż złożonemi, z głową podniesioną, ustami nieco rozwartemi, jakby powtarzały hasło swawoli szlacheckiéj, które się stało hasłem upadku: Veto!....

KONIEC.

---

(243)

VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom trzeci.

EPILOG.

(Dokończenie. — Zobacz numer 170.)

Za Władysławem rozesłano gońców na wsze strony, lecz nigdzie nie odnaleziono śladu. W całéj okolicy poczęto opowiadać dziwy, jako to był upior posła upitskiego i jako piorun zabił marszałka w chwili, gdy ten upior mu się objawił, niszcząc zarazem dworek, w którym Władysław ujrzał światło dzienne.

A on tymczasem, gnany przekleństwem, umykał w pola i lasy.... Myśli coraz bardziéj mąciły mu się w głowie, tracił świadomość chwili obecnéj a pamiętał całą przeszłość.... wszystkie wspomnienia dzieciństwa, młodości i lat jeszcze ostatnich, ścigały go jak zmory i wszystkie zdawały się mu powtarzać to, co rzekł rodzic:

— Bodajeś przepadł!...

Zrazu sądził, iż głos sumienia zagłuszy. Wraz z Jasińskim przedostawszy się do Radziejowskiego, towarzyszył mu aż do Sztokholmu, szedł w tryumfie z wojskiem szwedzkiém w granice Rzeczypospolitéj.... Ale strumienie krwi, które się polały, jęk ofiar, przekleństwa sieroce, wstrząsnęły naraz jego duszą: W jednym momencie zdjęła się go obrzydliwość taka, i taka pogarda, a w głowie zahuczały tak okropne myśli, potem zaś taki zamęt ogarnął, że rzucił nagle wszystko i uciekł....

Biegł przed siebie, wśród zniszczenia i pożogi, — uciekał od krwi i jęków, a spotykał po drodze całe cmentarzyska i widział łzy matek, słyszał klątwy starców, patrzył na konanie opuszczonych niemowląt. — Uciekał daléj i znowu przystawał w obec takiego samego widoku... Odzież rozpadła się na nim w łachmany, głód doskwierał, pragnienie piekło.... on jednak uciekał od ludzi, bojąc się ich klątwy. I tak zaszedł, aż do Upity, aż na próg rodzicielskiego domu, kędy go jakaś nieprzeparta ciągnęła siła....

I znowu ztamtąd uciekał, czując jeszcze na twarzy uścisk i łzy Oleńki, a słysząc zarazem klątwę rodzica.... Biegł bezprzytomny, a na pustym przystanął wzgórku....,

Ulewa ustawała zwolna.... po niebie wiatr pędził przerzedzone, wypłakane chmury, przezroczysty jak mgły. W oddali, w zmierzchu wieczora, widniała jeszcze Upita.... Ztąd dawniéj bieliły się mury dworku ojcowskiego, — a teraz szedł w górę ztamtąd czarny słup dymu, ze zgliszczów podnosił się chwilami i wystrzelał wysoko język płomienisty, lub iskry rozpryskiwały się w powietrzu, zwolna na wilgotną ziemię spadając....

Zakrył twarz rękami i uciekał znowu. Biegł teraz drogą szeroką a pustą o téj porze.... Lasy szumiały dokoła ponuro, cienie zapadły nocne i cisza ogarnęła go zupełna....

Wszedł w las i legł na ziemi wilgotnéj.... Drzewa szumiały nad nim jednostajnie, cicho.... nie widział dokoła nic, jeno w górze, pomiędzy drzew gałęziami mały skrawek nieba, po którym przesuwały się chmury jak mgły lekkie....

Przestawał myśleć, spokój martwy opanowywać go począł — i usnął.

A z brzaskiem dnia porwał się z legowiska i pomknął daléj, bez celu, bez nadziei żadnéj.... chciał uciec od siebie, a nie mógł.

Nareszcie jednéj nocy osłabły, znużony, przystanął i spoglądnął dokoła.... W około, jakby cmentarzysko wielkie, mogiły jedna za drugą, daléj las czarny, a pod lasem wysoki kurhan, wyższy nad inne, na szczycie którego, stary omszały krzyż, z pokrzywionemi ramiony, stał zawsze wśród pogańskich mogił....

Coś jak senne wspomnienie, dalekie, zamglone, odbiło się w myśli Władysława.

— Mogiła Wodźbuna.... szepnął.

I ze wzrokiem utkwionym w krzyż ten, poszedł na mogiłę.

Zdawało mu się, że tam znajdzie spoczynek lepszy, niż gdzieindziéj, że tam może myśleć wreszcie przestanie w martwém omdleniu.

Usiadł pod krzyżem, głowę oparł na nim i wzrok utkwił w niebo, które teraz pogodne, jasne, spoglądało ku niemu tysiącem gwiazd promiennych....

A myśl wzburzona szamotała się tymczasem w duszy.... Stary Wodźbun stawał przed oczy, przeklinał go tak samo jak rodzic.... to znów Zygmunta widział, jak go ciągniono po ziemi, skazanego na hańbiącą chłostę.... to znowu jęki, dalekie, stłumione, dochodziły echem do niego....

Przewalił się twarzą do ziemi, objął krzyż ramionami i sam jęczeć zaczął, aby echo tamtych jęków zagłuszyć.... Jęczał coraz ciszéj, coraz słabiéj, aż wreszcie umilkł....

Szalone myśli, jak spłoszone ptaki raz jeszcze zerwały się w głowie, rozpierzchły, rozleciały i — znikły....

Od kiedy pan Tukałło przestał otaczać staraniem mogiłę Wodźbuna, nie zachodził tu nikt prawie.... okolica była pusta, a kurhan od drogi daleko.

Toż długi czas minął, aż ktoś zabłąkany przypadkiem, znalazłz tam leżącego trupa, twarzą do ziemi, obejmującego stopy krzyża skostniałemi rękami. Trup to był do szkieletu podobny, obwiedziony jeno skórą, która do kości przyrosła i wyschła....

W całéj okolicy lotem błyskawicy wieść się o tém rozbiegła. Kazimierz, który w poszukiwaniach swych za Władysławem nie ustawał, dowiedziawszy się o tém,

czność — z drugiéj strony zaś niepodobna odbyć kongresu bez współudziału jednego z pierwszych mocarstw katolickich Europy, zwłaszcza, że pierwsza myśl zwołania antiniewolniczego kongresu zbudziła się właśnie we Francyi.

Kardynał przeprasza członków kongresu za tak późne powzięcie ostatecznego postanowienia — ale dopiero po przybyciu do Lucerny mógł poinformować się w sprawie téj dostatecznie i przekonać się o konieczności odroczenia kongresu.

Towarzystwa i Spółki.

Sprawozdanie z pierwszego półrocza 1889 roku Towarzystwa Polsko-Katolickiego w Berlinie.

Na początku ubiegłego półrocza liczyło Towarzystwo członków czynnych 155, wstąpiło 25, ubyło z powodu wyjazdu 4, pozostaje na bieżące półrocze 176 członków czynnych. Posiedzeń odbyło Towarzystwo, 23, jedno kwartalne i jedno roczne, oraz trzy posiedzenia zarządu. Na posiedzenia uczeszczała przeciętna liczba członków 52. Na posiedzeniach zajmowało się Towarzystwo oprócz spraw bieżących, także kasą wsparcia chorych członków, która pomyślnie się rozwija. Odczytów mało mieliśmy w ubiegłem półroczu, odbyło się tylko kilka pogadanek z dziedziny przemysłu nad artykułami z rozmaitych pism, które Towarzystwo abonuje, a mianowicie z „Biesiady Literackiéj“.

Zabaw odbyło się w Towarzystwie 5, i to: w rocznicę 19-letnią swego istnienia, jednę zabawę dla członków i trzy przedstawienia amatorskie, na których odegrano: „Krakowiacy i Górale. Z przewyżki pozostałéj po opłaceniu kosztów przedstawienia, ofiarowało Towarzystwo 100 marek na powodzian. Przedstawienia w ogóle wypadły dla Towarzystwa korzystnie tak pod względem moralnym, jako téż finansowym, za co szan. amatarom należy się podziękowanie. Mieliśmy téż jednę wycieczkę do Ostendy. Oprócz tego urządziło Towarzystwo wspólną święconkę, na którą znaczna liczba członków się zebrała.

Z pism abonowało Towarzystwo „Biesiadę Literacką,“ „Dziennik Poznański“, „Kuryera Poznańskiego,“ „Gazetę Toruńską,“ „Orędownika,“ (dwa egzemplarze), „Głos Polski,“ „Wielkopolanina“, „Gazetę Olsztyńską“, „Nadgoplanina“ (dwa egz.), „Gońca Wielkopolskiego“, „Pielgrzyma“, „Przyjaciela Ludu“ i „Jedność.“

Biblioteka Towarzystwa składa się z 601 dzieł w 724 tomach. W ostatniém półroczu zostało zakupione dzieło ks. oficyała Korytkowskiego „Arcybiskupi gnieźnieńscy i poznańscy“ i drugi rocznik „Dwutygodnika dla kobiet,“ Z biblioteki korzystało 42 członków.

Do zarządu na bieżące półrocze zostali wybrani panowie: J. Właźliński, przewodniczącym, F. Klapsz, zastępcą. A. Marcinkowski, sekretarzem; S. Jakubowski, zastępcą. J. N. Głowacki, skarbnikiem; W. Grajewski, zastępcą. F. Klupsz, książkowym; Suppert, zastępcą. L. Grabowski, bibliotekarzem; J. Wolny, zastępcą. M. Gulcz, gospodarzem zabaw; Stefanowicz, zastępcą. Wierzchowski, Szkaradek, Hoffmann, Wąsowicz i Gintrowski, ławnikami.

Zarząd:

J. Właźliński, przewodniczący. *A. Marcinkowski*, sekretarz.

Posiedzenia odbywają się regularnie co poniedziałek przy Niederwall Str. 11, wieczorem.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, wtorek 30 lipca.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał: radzcy komerc. Pawłowi Egerowi w Berlinie order czerw. orła IV klasy; komendantowi krzyżownika „Jaskółka“, kapitanowi korwety Hirschbergowi król. order kor. III klasy z mieczami; pozasł. inspektorom koszar Jaeschke w Lignicy, Hofmeister w Rastatt i Tomasowi w Kunnersdorf król. order kor. IV klasy.

* **Najprzewielebniejszy** ks. Biskup dr. Likowski wyświęcił w niedzielę w Gnieźnie na dyakonów nie 7 lecz 8 subdyakonów; we wczorajszym numerze przez pomyłkę opuszczono ks. Antoniego Wiśniewskiego.

* **Ks. Michał Wituski**, syn znanego i powszechnie szanowanego profesora Leona Wituskiego, odprawi prymicye swoje jutro (w środę) w kościele Przemienienia Pańskiego.

* **Deszcz** pada tu od niedzieli, z małemi przestankami. Od południa zaczęło się dziś wypogadzać.

* **Od komitetu**, zajmującego się wysyłką tutejszych dzieci szkolnych na wakacye, otrzymujemy pismo następujące:

„Ponieważ szkoły rozpoczynają się w dniu 5 sierpnia, prosimy zatém wszystkie dobrodziejki i dobrodziejów, aby dzieci tutejsze szkolne, które w domach ich gościnę znalazły, raczyli odesłać już w dniu 4 sierpnia, a nadto donieść nam zechcieli o sprawowaniu się każdego z tych dzieci.

W imieniu komitetu
Fr. Dobrowolski.“

* **Drażnił** pewien jegomość zeszłéj niedzieli lwa w tutejszéj menażeryi. Lew zemścił się za to i skaleczył sprzeciwiającego mu się w rękę, w chwili, gdy się ani nie spodziewał.

* **Turnieje.** Minister nakazał, aby lekarz, wystawiający chłopcu świadectwo zwalniające go z powodu choroby od turnieji, zaznaczył wyraźnie, od jakiego rodzaju ćwiczeń ma uczeń być zwolniony. Do świadectwa ogólnie ucznia zwalniającego, nie ma nauczyciel turnieji przywięzywać żadnéj wagi, może on téż żądać, aby fizyk wystawił takie świadectwo.

* **Minister** polecił rejencyom w Prusach Zachodnich, W. Ks. Poznańskiego i w Opolu, aby przy nadchodzącym roku szkólnym baczyli na to, żeby do nie całkiem zapełnionych seminaryów nauczycielskich w tych dzielnicach sprowadzono młodzież niemiecką z prowincyi zachodnich. — Czemu seminarya w tych dzielnicach z polską ludnością nie mają dostatecznego przypływu młodzieży, o tém każdy nieuprzedzony wie bardzo dobrze!

* **Skoki.** Tutejszą aptekę kupił p. Artur Kuntze od p. Reussmanna.

* **Krotoszyn**, 29 lipca. Zeszłego czwartku przejeżdżał przez Krotoszyn p. naczelny prezes, udając się do Zalesia, które zakupiła komisya kolonizacyjna.

* **Inowrocław**. Na obręb poznańskiego sądu nadziemiańskiego został mieszkający tu p. dr. Edward Assmuss zaprzysiężony i mianowany tłómaczem języka rosyjskiego.

* **Z Rawickiego**, 29 lipca. (Poświęcenie nowo wybudowanego kościoła w Łaszczynie). Znowu na ziemi Wielkopolskiéj nowa, piękna stanęła świątynia, któréj wieżyca wznosząca się ku niebu zanosi z innymi prośby i niedole do Najwyższego. Wczoraj w niedzielę widziałeś świątynią tę pełną ludu pobożnego nie tylko z parafii, ale i z okolicy, nawet wielu protestantów. Piękna ta, acz nie wielka świątynia, zwróciła na siebie oczy wszystkich, a najwięcéj uderzyła oko widza wspaniała, pełna złota, chorągiew, darowana kościołowi przez Ojca św. Leona XIII, a przesłana przez Jego Eminencyą ks. Kardynała Ledóchowskiego. Wielka ta pamiątka ofiarowaną została Ojcu świętemu przez Polaków dyeceezyi chełmińskiéj na uroczystość jubileuszu, jak to opiewa napis po łacinie. Uderza cię i wielki ołtarz — ofiara dzisiejszego proboszcza, ks. Wojciecha Wnuka.

Kościół w Łaszczynie, jak pisze Łukaszewicz, istniał już w 15 wieku z drzewa zbudowany. Późniéj nowy był murowany, a wzniesiony i bogato uposażony przez Katarzynę z Krzyżanowa Zakrzewską, panią dożywotnią wsi. Poświęcony 1658 roku przez Biskupa poznańskiego, Wojciecha Tholibowskiego, zapadł się w 1780 roku przez runięcie wieży. Podźwignął go ówczesny dziedzic, Mielżyński, pisarz w. koronny. Dzisiejszym dziedzicem jest p. Michał Sczaniecki, dziedzic Nawry, w Prusach i tamże mieszkający. Kościół w Łaszczynie był zawsze matką kościoła w Rawiczu i rządzca tegoż kościoła jest proboszczem (Praepositus). W ten to kościół przed 20 laty uderzył piorun i spalił go, a nabożeństwo od tego czasu aż do dziś, odprawiało się w małéj kapliczce. W czasie tego nieszczęścia był w Łaszczynie proboszczem ksiądz Stanisław Zingler, dzisiejszy proboszcz w Żytowiecku, który téż pierwszy zaczął zaraz myśleć o nowym kościele, starając się o fundusze; jemu téż pierwsza należy się zasługa. Do tego rozpoczętego dzieła rękę pomocną przyłożył patron, dzisiejszy ks. proboszcz i parafia, choć mała i biedna, chętnie grosz dawała, i tak dziś za łaską Bożą, nowy powitaliśmy dom Boży. — Struktury tego domu Bożego nie podaję, bieglejsze i lepiéj znawcze pióro pewno ją opisze. Delegowany przez władzę duchowną, ksiądz Drwęski, dziekan krobski, a proboszcz w Pawłowicach, zjechał na miejsce, by aktu benedykcyi dopełnić, a w najbliższym czasie i konsekracya przez Biskupa nastąpi. Na wczorajszą uroczystość przybyli księża: Chmieliński z Sarnowy, Miśkiewicz z Zakrzewa, Bluemel z Gołaszyna, Meissner z Rawicza, Odrowski z Nawry, Chrustowicz z Miejskiéj Górki, a nadto z obywatelstwa: patron p. Sczaniecki z żoną i rodziną, Julian Poniński z Komornik z żoną, p. Ludwik Sczaniecki i inni. Po przeprowadzeniu Najśw. Sakramentu z kapliczki do kościoła, po ceremoniach rytuałem Kościoła naszego przepisanych, przemówił od ołtarza do ludu ks. dziekan Drwęski we wzniosłych i jędrnych słowach, wykazując znaczenie świątyń katolickich. — Po procesyi *cum Sanctissimo* rozpoczął sumę ks. Odrowski, proboszcz z Nawry, i piękny, dźwięczny głos celebransa napełniał po raz pierwszy ten Boży przybytek. Wśród sumy wygłoszone przez ks. proboszcza Zinglera kazanie porywało serca słuchaczy. Piękny śpiew na chórze z towarzyszeniem nowych organ pod dyrekcyą p. Maśkiewicza, dyrektora chóru w Sarnowie, wielce przyczynił się do podniesienia uroczystości. Podziwienia godzien leży przed kościołem wielki kamień okrągły, w środku wyżłobiony z wykutym w około rokiem 1546.

Cześć i podzięka patronowi, proboszczom dawniejszemu i dzisiejszemu jako i parafii za ten dom Pański.

Po nabożeństwie przyjmował patron gości z polską gościnnością w domku położonym w środku przepysznego parku.

* **Bydgoszcz** Trzech niebezpiecznych zbrodniarzy: Hugona Zalewskiego, Józefa Gałkowskiego i Franciszka Czechanowskiego, ukrywających się od dawna po lasach, schwycono zeszłéj soboty w lasach szubińskich i odstawiono do tutejszego więzienia.

* **Wieś Gącz** pod Łopiennem ofiarował podobno, jak pisze „Gazeta Toruńska“, właściciel Polak komisyi kolonizacyjnéj, ale ta téj wsi kupić nie chciała.

* **Na wczorajszém posiedzeniu** Związku ślązkich Rycerzy maltańskich, odbytém w Wrocławiu, przyjęto uchwałę, w któréj zebranie przyjmuje punktacye ułożone pomiędzy przewodniczącym a księciem na Raciborzu i oświadcza gotowość przyjęcia do Związku ślązkich Rycerzy maltańskich ks. na Raciborzu i 29 Rycerzy maltańskich, którzy w owéj punktacyi zostali wymienieni. — W roku ostatnim przyjęto do Związku ślązkich Rycerzy maltańskich księcia Ferdynanda Radziwiłła i małżonkę jego ks. Pelagię, z domu Sapieżankę.

* **Z Wrocławia** donosi telegram, że dziś umarł tamże dr. Juliusz Stein, były naczelny redaktor „Bresl. Ztg.“ i były członek pruskiego Stowarzyszenia narodowego.

* **Jak to fonograf** skarżyć się umie! Do „Frankf. Ztg.“ donoszą z Paryża o następującym zabawnym wypadku, który się wydarzył na wystawie paryzkiéj: Ilekroć Carnot ma przybyć na wystawę, zjawiają się u wystawców reporterzy niektórych gazet, żądając od nich wynagrodzenia za to, że w sprawozdaniu wspomną pochlebnie o wystawionych przedmiotach. Zeszłego tygodnia zapowiedział Carnot, że zwiedzi dział Edisona. Niebawem przybył jeden z reporterów do zarządzcy tego działu, żądając honoraryum za reklamę dla Edisona. W pół godziny późniéj nadjechał Carnot, a gdy się zbliżył do fonografu, przysłuchiwał mu się ciekawie, gdy aparat wygrywał niektóre sztuczki koncertowe. Nagle przerywa fonograf muzykę i tak się żali Carnotowi: „Przed kwadransem był tu jakiś człowiek, przedstawił się jako reporter gazety ..... (nazwisko gazety), powiadał nam, że prezydent zwiedzi wystawę Edisona i żądał 500 franków za to, że w sprawozdaniu pochwali wyroby nasze. Jeżelibyśmy mu tych pieniędzy nie dali, to zamilczy o téj wizycie. Na to odpowiedzieliśmy, że ten dział wystawy jest naukowym, a nie spekulacyjnym, nie potrzebuje więc reklamy. Komunikujemy niniejszém panu prezydentowi to zajście, aby wiedział, jak to ludzie umieją wyzyskiwać nawet jego zwiedzanie wystawy.“

Carnot ubawił się tém opowiadaniem fonografu, zwłaszcza, że gazeta, na którą fonograf się żalił, należy do opozycyi i nielitościwie chłoszcze rzeczpospolitą.

* **O kolei syberyjskiéj**, z powodu pogłosek o zamierzonéj budowie jéj przez całą Syberyą zachodnią i wschodnią, oraz przez Chiny, „Graždanin“ podaje charakterystyczne uwagi, poczytując projekt ten za niemożliwy do urzeczywistnienia w takiéj rozciągłości. Według pogłosek, punktami wyjścia dla kolei żelaznéj od strony europejskiéj mają być: Orenburg, Złatoust i Tiumeń, kresami zaś: Władywostok i Pekin. Owóż, zdaniem „Graždan.,“ łatwo dają się tu przewidzieć następujące główne przeszkody: kolej żelazna prowadzona w tym kierunku, musiałaby przeciąć rzeki pierwszorzędne: Irtysz, Ob, Jenisej i Angarę, nie mówiąc już o drugorzędnych, jak Tobol, Iszym, Tara i wiele innych. Ani budowa mostów, ani urządzenie promów niemożliwe jest na rzekach Syberyi zachodniéj i wschodniéj, mających prawy brzeg wysoki, lewy zaś niski i płaski, skutkiem czego przy olbrzymiéj obfitości wód w rzekach syberyjskich, z powodu wielkiéj ilości dopływów, panują tu ogromne wylewy na wiosnę i na jesień, sięgające od 7 do 20 wiorst przestrzeni. Potrzeba byłoby w najlepszym razie budować kosztowne mosty kolejowe dla ruchu letniego i zimowego, a promy dla komunikacyi wiesennéj i jesiennéj. W obec potrzeby zmniejszenia przepraw i długości mostów kolejowych, kolej winnaby być prowadzoną, o ile można, najwyżéj w górę rzek, w następstwie czego iść musi zdala od głównego traktu syberyjskiego, w odległości 10, 25 i 100 wiorst. Ponieważ ruch handlowy skupi się przy kolei wyłącznie, większość ludności Syberyi zachodniéj, około dwóch milionów, będzie musiała porzucić swe dawne siedziby i przenieść się w blizkie sąsiedztwo stacyi kolejowych. Budowa kolei sprowadzi przewrót w systemie gospodarstwa włościańskiego w Syberyi. Dotychczas uprawiany tu jest przeważnie owies, jedyne zboże, które znajduje łatwy odbyt, gdyż sprzedawane jest na żywność dla licznych koni przy karawanach kupieckich, ciągnących głównym traktem. Z chwilą otwarcia projektowanéj kolei zniknie ten nędzny zarobek wieśniaka syberyjskiego. Nadto koléj rzeczona nie będzie przynosiła zysków, gdyż nie będzie w stanie wytrzymać konkurencyi z dwiema taniemi komunikacyami wodnemi: wewnętrzną na rzekach syberyjskich i zewnętrzną na oceanach, tembardziéj, że na budowę téj kolei wydatki musiałyby wynieść kilkaset milionów rubli, a kilkadziesiąt milionów rocznie na jéj eksploatacyą.

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 31go lipca św. Ignacego Lojoli.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 20. Zachód o godzinie 7 minut 52

Ostatnie telegramy.

Paryż, 30 lipca. Rezultat wyborów z 1429 okręgów: przeszło dotychczas 751 republikanów i 497 konserwatystów. Boulanger 12 razy wybrany. W 161 okręgach przyjdzie do ściślejszych wyborów. Republikanie stracili 27 krzeseł.

Paryż, 30 lipca. Szach perski przybył do Cherburga.

Ateny, 30 lipca. Gubernator Krety został do Aten powołanym. Deputacya kreteńska, złożona z czterech chrześcian i dwóch muzułmanów, udaje się do Carogrodu, gdzie się ma układać o koncesye.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Tygodnika Powieści** wyszedł z druku nr. 43 i zawiera: Bez serca, powieść współczesna przez panią Goddin (Amelią Linz), przekład z niemieckiego (ciąg dalszy). — Przysięga, powieść przez Leona Tinseau, przekład z francuzkiego (ciąg dalszy). — Dwaj maruderzy, przekład z francuzkiego.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 29 lipca.

BAZAR. Lasoccy z Królestwa, Moszczeński z Niemczynka, pani Lasocka z Lechlina, Kisielnicki z Królestwa Polskiego, hr. Kwilecki z Kwilcza, Moszczeński z Przysieki, ksiądz Grodzicki z Lechlina, pani Kurkowska z Maleńca, hr. Poniński z Dominowa, hr. Bniński z Dąbek, Morawski z Jurkowa, Lasocki z Galicyi, hr. Mielżyński z Iwna.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Biesiekierski z Królestwa, Wolszlegier z Siernik, Chosłowski z Ułanowa, Sacheim z Warszawy, Rössler z Lipska, Berent z Bydgoszczy, Szneiderski z Wrocławia, Sawczyński z Wrocławia, Leszczyński z Warszawy, Michałowski z Kijowa, Zimmer z Berlina.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Sikora z Grylewa, Rutkowski z Podlesia Kościelnego, Grabowski z Rogoźna, Steinkopf z Gombinia, Drogula z Berlina, pani Reymond z Łodzi, pani Reymond z Konina.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Akwizgrańsko-Mastrichskie 4-procentowe akcye kolei żelaznéj z prawem pierwszeństwa. Najbliższe ciągnienie odbędzie się w początku sierpnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około $2^1/_2$ **procent**, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neubarger, Berlin, Französische Str. Nr. 18, za premią 6 fen. za 100 marek.

(K) **Poznań**, 30 lipca. (— Sprawozdanie giełdowe.—)

Stan powietrza zmiennie.

Żyto bez handlu.

Okowita: spok.

Cena wypowiedz. — Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow opodat. 50-ta 55,10 pł., (70 ta) 35.30 płac., lipiec (50-ta) 55.10 pł., (70-ta) 35,30 płac. sierpień 50-ta 55,10 m. 70-ta 35,30 m. wrzesień 50-ta 55,10 m. 70-ta 34,30 m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 55.10 mrk., 70-ta 35,30 mrk., lipiec 50-ta —,— m. 70-ta —,— m., sierpień 50-ta —,— m. 70-ta —,— m.

Poznań, 30 lipca. — Ceny mąki. Pszenna 28 00, rżana 14 00 za 100 kilogr.

Wrocław, 29 lipca 1889.

Żyto (za 1000 funt.) stale wypowiedzian. — cent. Cena wypowiedziana — m., na lipiec 160.00 żąd., lipiec-sierpień 160.00 żąd., wrzesień-październik 161,00 żąd.

Owies. Wypowiedziano — cent. na miesiąc bieżący 158,00 żąd., na lipiec-sierpień 158,0 żąd., wrzesień-październik 147,00 żąd.

Olej rzepakowy stale wypowiedz. — cena w miejscu na lipiec 69,50 żąd., lipiec-sierpień 69,00 żąd., wrzesień-październik 67,50 żąd., październik-listopad 67,50 żąd., listopad-grudzień 67,50 żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na lipiec (50-ta) 54.70 żąd., (70-ta) 35,00 żąd., lipiec-sierpień (50-ta) (70-ta) 54,70 ofiar., sierpień-wrzesień (50-ta) 54.50 żąd., wrzesień-październik (50-ta) 54,50 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 30 lipca: żyto 160,00 mrk., pszenica — mrk. owies 58 00 mrk., rzep —,— m., olej rzepiowy 69 50

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dnia 29 lipca: (50-ta) 54.70 mrk., (70-ta) 35,00 mrk.

Ceny targowe z dnia 29 lipca 1889

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.	średni naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.	lekki towar naj-wyż. M.	F.	naj niż. M.	F.
Pszenica biała	18	30	18	10	17	80	17	40	17	10	16	60
„ żółta	18	20	18	00	17	70	17	30	17	00	16	60
Żyto	16	00	15	80	15	60	15	30	15	10	4	90
Jęczmień	14	70	14	00	13	70	13	30	12	10	11	80
Owies	16	8	15	6.	15	50	15	40	15	2	15	10
Groch	16	00	15	50	15	00	14	50	13	50	13	00

Postanowienia komisyi handlowej.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	33	00	31	25	29	75
Rzepik zimowy . .	32	25	30	75	29	25

Szczecin, 29 lipca.

Pszenica staléj, za 1000 kilogr. w miejscu 174—184 płacono, lipiec 183,5 nom., — ofiar., na lipiec-sierpień 183,5 nom., —,— ofiar., wrzesień-październik 187—186 płac. i żąd., na październik-listopad 187,5 żąd., 187 ofiar.

Żyto staléj, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 145—152 płacono, na lipiec 154,5 płacono na lipiec-sierpień 154,5 płacono, — żąd., na wrzesień-październik 157,5—157,0 płacono, na październik-listopad 158 pł. i żąd., listopad-grudzień 159,5 żąd. i płacono.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 150 do 157 płacono.

Olej rzepiowy niezm., za 100 kilogram w miejscu bez beczki 67,5 żąd., lipiec 66,5 żąd., lipiec-sierpień —,— żąd., na wrzesień-październik 64 5 żąd.

Okowita m. zm., za 10,000 litr-proc. w miejscu bez beczki 70-ta 35,7 płac., 50-ta 55,5 płac., lipiec sierp. 70-ta 34,4 nom., sierpień-wrzesień 70-ta 34,5 płac., na wrzesień-październik 70-ta 34,5 do 34,5 płac.

Berlin, 29 lipca. (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 80 do 193 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na lipiec-sierpień płac. 190,75 do 190,25, na wrzesień-październik płacono 191,50 do 190,75, październik-listopad płc. 192,75—192,25, na listopad-grudzień płacono 193,75—193,25. Wypowiedziano —,— ton Cena wypowiedziano —,—.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 147-163 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na lipiec-sierpień płacono —,—, żąd. —. na wrzesień-październik płc. 160,75—160 50—161—160,75, październik-listopad 162,50—163,25—163—162,75, listopad-grudzień płacono 163,50—164,00. Wypowiedziano 50— ton. Cena wywiedziana 189,0 m.

Owies za 1000 kil. w miejscu 152—170 m. według jakości, na miesiąc bieżący płac. 157,50 do 157,25, na lipiec-sierpień płac. 153,50—153,25, na wrzesień-październik płacono 147,50-147,00, żąd. —, na październik-listopad pł. 145,50—144,75, na listopad-grudzień płacono 145,50—144,75. Wypowiedziano 350 ton. Cena 157,50.

Ku kurudza w miejscu płac. 123—126 według jakości, na miesiąc bieżący płacono 123,00, na lipiec-sierpień pł. —,—, na wrzesień-październik płacono 122,50. Wypowiedziano — ton. Cena —,— mrk.

Olej rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 64,5 m., z beczką —,— m., na kwiecień-maj 1890 płac. 61,3-61,8, na lipiec płc. 67,4, na wrzesień-październik płacono 63,5, na październik-listopad płac. 62,5, listopad-grudzień płc. 62,9, Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedz. —,— m.

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsumc. w miejscu płac. 56,4—56,5, na lipiec i lipiec-sierpień płacono —,—, na sierpień-wrzesień płacono 55,4—55,3—55,5, na wrzesień-październik 54,6 do 54,4. Wypowiedziano 10,000 litr. Cena 55,3. — Nieopodatk. obciąż. 70 m. podatku konsumc. w miejscu płacono 36,9 mrk., na lipiec-sierpień płacono —,—, żądano —,—, na sierpień-wrzesień płacono 36,1—36 0, na wrzesień-październik płac. 35,1 do 35,0. na listopad-grudzień płacono 34,7—34,8 do do 34.6. — Wypowiedziano —,— litrów. Cena —,— mrk.

Hamburg, 29 lipca. Okowita spok., na lipiec-sierpień 22— żąd., sierpień-wrzesień 22¼ żąd. wrzesień październik 23¼ żądano, październik-listopad 23½ żąd. — Kawa good average Santos za lipiec ——, wrzesień 70½, za grudzień 70¾ za marzec 70¼. — Usposobienie potw. — Obrót 1500 miechów.

Magdeburg, 29 lipca. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% —,—, cukier ziarn. excl. 88% —,— cuk. ziarn. excl. 70% Rendem. —,— Drugi produkt excl. 75% Rendem, 19,30. Usposobienie: spok. ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa 36,75, mielona rafin. II. z beczką —,—, miel. Melis I z beczką —,—. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za czerwiec —,— żąd., —,— płac., lipiec 20,40 płac., 20,50 żąd., sierpień 20,50 płac., —,— żąd., październik-grudz. —,— żąd., —,— płac., styczeń-marzec 15,30 żąd., 15,15 płacono. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —— ctr.

Stan powietrza.

Dnia 29 lipca 1889 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Temp. C.
Aberdeen	763	W.Płd.W.	1	pół zachm.	14
Christiansund	762	Płn.Płn.W.	1	mgła	12
Kopenhaga	755	Płn.Płn.Z.	2	zachm.	18
Sztokholm	754	Płn.	6	pogodne	17
Haparanda	756	spokojnie.		zachm.	15
Petersburg	754	W.	1	zachm.	19
Moskwa	755	Płd.W.	1	pogodne	21
Cork, Queenst.	—	—		—	—
Cherbourg	765	Z.	2	parno	15
Helder	761	Płn.	2	pochmurno	16
Sylt	759	Płn.Płn.Z.	3	pochmurno	15
Hamburg [1]	759	PłnZ.	6	pochmurno	14
Swinemünde	753	PłnZ.	6	deszcz	16
Neufahrwasser	747	Płn.Płn.W.	2	zachm.	16
Memel	748	W.Płd.W.	1	deszcz	16
Paryż	—	—		—	—
Munster	762	Z.Płd.Z.	3	pół zachm.	14
Karlsruhe	765	Płd.Z.	5	pochmurno	15
Wiesbaden	764	Płn.Z.	1	zachm.	15
Hohenheim	765	Płn.Z.	5	pochmurno	12
Kamienica	760	Z.Płn.Z.	4	zachm.	11
Berlin	756	Z.Płn Z.	7	zachm.	14
Wiedeń	759	Z.	3	pogodne	15
Wrocław	753	Z.	7	deszcz	11
Aix d'Aix	—	—		—	—
Nizza	—	—		—	—
Fryest	759	W.Płn.W.	2	pół zachm.	21

[1]) Wczoraj po południu burza.

Pogląd na stan powietrza.

Minimum, które wczoraj rozciągało się ponad Królestwem Polskiem, posunęło się nieco ku północno-wschodnim okolicom Niemiec, sprawiając na zachodzie swego obszaru silny wiatr zachodni a miejscami północny. Z Rügenwaldermünde donoszą o burzy z kierunku północno-wschodniego. W Niemczech jest powietrze ustawicznie chłodne i zmienne. Deszczu spadło w Rydze 23, w Neufahrwasser 25. w Friedrichshafen 25 mm. W Kamienicy (w Saksonii) była wczoraj po południu burza.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 30 lipca 1889. (Kursa końcowe.)

	Kurs z dnia 29	30
Pszenica słabiéj.		
na lipiec	190 25	— —
na wrzesień-październik	190 75	189 25
na październik-listopad	192 —	190 50
na listopad-grudzień	193 —	191 75
Żyto słabiéj		
na wrzesień-październik	160 50	160 —
na październik-listopad	162 50	162 —
na listopad grudzień	163 75	163 —
Olej rzep. stale.		
na lipiec	67 50	— —
na wrzesień-październik	63 50	63 80
Okowita słabo.		
eksportowa	36 90	— —
na lipiec-sierpień	— —	— —
na sierpień wrzesień	36 —	35 90
na wrzesień październik	35 —	34 90
na październik-listopad	34 80	— —
spożywcza	56 50	— —
na sierpień-wrzesień	55 50	55 10
na wrzesień-październik	54 50	— —
na październik-listopad	— —	— —
Owies		
na lipiec	147 50	147 —
Wyp. żyta wsp	50	
Wyp. okowity kw. eksportowa	,000	,000
„ „ „ spożywcza.	90 000	10.000
Kurs z dnia	27	29
Consol. 4%	107 20	107 20
Consol. 3½%	105 20	105 20
Poznańskie 4% listy zastawne	101 60	101 70
Poznańskie 3½% listy zastawne	101 40	101 40
Poznańskie listy rentowe	105 80	105 60
Austryackie banknoty	170 20	169 55
Austryacka renta srebrna	— —	72 10
Rosyjskie banknoty	210 75	211 50
Rosyjskie listy zastawne	96 50	96 60
Polskie 5% listy zastawne	63 —	63 40
Polskie likwidacyjne listy zast.	57 50	57 80
Węgierska 4% renta złota	85 30	85 10
Węgierska 5% renta papier.	80 80	80 10
Austryackie kredytowe akcye	162 30	162 —
Austryackie francuskie koleje	95 —	93 25
Lombardy	50 90	49 25
Usposobienie: dosyć stałe.		

Szczecin, 30 lipca 1889. (Kursa końc.)

	Kurs z dnia 29	30
Pszenica słabo.		
na lipiec-sierpień	183 50	183 —
na wrzesień-październik	186 50	186 —
Żyto słabo.		
na lipiec-sierpień	154 50	153 50
na wrzesień-październik	157 —	155 50
Olej rzep. stale.		
na lipiec	66 50	66 70
na wrzesień-październik	64 50	64 50
Okowita potw.		
w miejscu spożywcza	55 50	55 50
„ eksportowa.	35 70	35 70
„ na lipiec-sierpień eksp.	34 40	34 50
„ na sierp wrzes. eksp.	34 50	34 50
Petroleum		
w miejscu	12 20	12 20

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

(9)

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 27 lipca.

Przy dalszém dziś przedpołudniowém ciągnieniu czwartéj klasy 180 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek).

81 143 215 30 651 913 **1**263 86 481 532 608 851 89 915 86 **2**024 135 256 416 81 571 86 645 73 79 (500) **3**167 (1500) 274 358 621 731 35 832 **4**015 129 84 89 416 763 803 969 **5**159 315 516 63 79 703 12 30 92 811 933 **6**519 806 21 70 93 902 89 **7**354 404 7 41 77 84 523 65 626 31 83 731 94 862 908 42 **8**032 34 63 553 607 15 63 798 816 967 **9**253 434 706 904 27.

10232 461 609 19 69 817 19 35 83 910 14 **11**111 239 315 (3000) 448 601 (1500) 22 89 (1500) 765 75 869 923 **12**018 49 71 179 268 512 822 **13**028 39 46 126 33 78 274 75 350 67 (300) 530 775 874 (3000) 98 **14**245 97 305 463 651 709 871 904 **15**058 142 259 87 424 516 55 969 **16**020 50 192 246 63 390 411 (3000) 633 831 934 **17**006 (500) 26 29 46 69 206 41 (1500) 379 97 751 63 816 90 **18**037 (200) 53 101 14 224 25 443 64 70 72 532 679 741 858 85 985 (1500) **19**165 219 311 73 (3000) 97 (500) 588 620 761 (1500) 67 845 99 910 78.

20003 78 116 89 227 87 98 347 (300) 432 55 61 570 654 703 895 97 934 **21**014 103 59 62 248 427 595 (500) 98 624 74 744 78 920 72 **22**103 (500) 29 33 34 (3000) 36 301 69 90 495 590 708 24 825 93 **23**042 (300) 292 411 98 605 947 78 91 **24**116 93 286 96 304 549 (300) 606 18 14 (1500) 724 830 **25**134 64 311 (3000) 66 401 8 18 81 571 799 898 927 90 **26**102 211 427 523 608 47 51 781 833 84 (300) 646 65 77 86 **27**002 (1500) 49 84 (500) 223 74 346 634 708 **28**141 49 233 (500) 351 654 823 45 53 83 **29**039 357 479 91 618 46 90 783 (3000) 903.

30077 229 42 524 (300) 72 620 45 50 66 82 872 (300) **31**067 237 844 **32**078 358 92 456 80 559 663 93 765 816 32 995 **33**058 113 267 68 (300) 83 427 75 (3000) 650 723 862 **34**020 93 94 180 283 366 477 621 77 83 741 (300) 922 **35**118 278 396 449 613 916 29 30 65 **36**040 129 60 255 400 936 (500) **37**068 82 174 91 254 300 59 479 673 823 (1500) 929 **38**091 268 74 517 (500) 71 605 709 903 **39**093 116 411 710 841.

40049 (300) 150 71 394 554 697 764 67 **41**111 50 82 209 550 71 600 9 51 80 726 85 826 **42**204 316 81 449 98 609 762 99 825 910 67 **43**074 245 49 308 61 77 424 63 70 528 (1500) 641 791 **44**126 232 323 637 991 **45**202 204 481 94 684 751 823 25 98 980 83 **46**066 76 280 317 37 469 514 15 637 709 991 **47**004 (3000) 30 77 149 74 260 84 311 74 82 402 22 514 616 25 756 70 909 **48**018 36 53 87 102 345 453 579 833 62 916 84 (500) **49**106 325 417 46 73 691 704 54 (300) 812 988.

50087 79 81 121 23 269 82 311 37 45 407 (3000) 60 599 846 929 **51**001 8 157 629 88 778 909 42 (1500) **52**016 97 398 401 25 91 646 769 97 909 29 **53**018 201 304 73 497 542 81 769 836 64 993 (500) **54**088 107 21 220 65 73 342 519 657 774 815 86 **55**500 46 619 36 86 754 (1500) 802 54 (300) **56**061 144 416 39 67 504 56 617 64 (3000) 823 56 971 **57**038 89 160 86 271 91 307 29 34 494 557 629 48 715 829 47 86 **58**183 470 85 632 709 14 942 **59**026 34 144 49 337 43 475 508 22 41 775 838 972.

60058 96 252 79 543 60 322 49 850 951 **61**022 124 234 302 9 14 55 425 98 553 746 801 70 (1500) 912 51 (1500) 75 **62**269 441 601 843 75 (300) 921 62 79 (800) **63**072 105 99 435 60 553 775 99 810 14 30 **64**244 300 454 63 82 533 (1500) 636 773 (1500) 864 **65**128 31 312 87 452 62 534 72 91 (500) 99 641 895 **66**053 141 92 206 12 357 407 66 866 **67**015 62 84 154 277 578 629 36 38 49 713 43 **68**309 433 89 (300) 706 37 846 **69**051 807.

70082 293 361 401 585 608 26 734 47 856 914 **71**047 100 24 230 63 72 353 404 66 87 577 604 37 703 (1500) 18 21 885 921 (500) **72**028 30 381 499 (1500) 592 677 700 871 **73**242 312 66 (500) 451 506 38 75 701 871 **74**111 22 324 55 451 78 (1500) 574 646 755 95 **75**047 138 321 461 669 718 42 891 95 907 28 **76**138 70 71 89 319 92 99 507 67 80 (1500) 687 753 805 **77**143 71 77 312 59 62 81 440 50 92 741 835 (1500) 97 978 **78**014 155 74 93 481 91 539 688 701 803 10 (3000) 946 90 **79**021 154 56 76 204 49 474 570 97 708 53 805 930 64.

80028 31 68 172 74 79 310 523 605 23 42 722 940 **81**069 343 455 74 (1500) 94 501 650 81 721 69 824 905 47 **82**094 150 210 17 21 300 45 420 (3000) 606 99 732 960 **83**126 52 467 599 612 45 739 45 55 89 821 37 911 37 60 **84**074 386 516 603 10 78 843 44 74 **85**098 246 53 302 30 64 402 567 607 41 98 99 716 90 873 94 998. **86**019 77 198 420 57 66 82 (500) 607 90 94 (300) 779 863 956 78 **87**099 115 92 225 35 582 94 669 (500) 72 79 776 82 (500) 917 49 66 **88**129 46 59 73 296 384 540 775 809 29 65 **89**097 197 424 55 503 (500) 674 709 95 820 87.

90012 47 110 51 91 427 506 653 (3000) 94 756 942 73 **91**048 (300) 101 47 (1500) 283 506 656 96 742 60 (500) 808 86 **92**008 251 54 301 96 418 30 971 **93**679 (3000) 779 88 857 **94**285 (3000) 381 458 742 80 82 838 63 906 39 **95**026 46 270 81 328 504 678 (300) **96**095 203 33 70 378 678 788 912 **97**040 195 242 345 581 609 **98**140 41 45 81 (3000) 231 413 21 500 711 (500) 24 40 818 **99**015 142 97 381 85 437 571 911 56.

100073 110 58 97 339 41 45 (3000) 404 686 733 67 **101**047 216 (1500) 54 327 400 508 721 66 999 **102**108 296 (300) 346 436 650 721 30 93 956 **103**026 139 51 229 343 88 **104**013 64 80 248 392 401 718 833 917 (500) **105**041 (500) 101 9 263 378 441 85 505 26 91 704 (500) 29 **106**354 99 467 (3000) 530 783 89 90 92 854 70 **107**037 158 277 395 531 79 874 946 66 **108**023 35 72 163 232 99 (300) 337 85 96 418 502 20 43 606 58 726 92 842 **109**123 90 289 413 532 55 63 66 626 32 804 5 29.

110219 380 402 30 91 560 602 72 718 34 976 **111**106 290 98 (1500) 493 678 727 35 (5000) 90 885 **112**090 310 562 88 718 820 41 **113**034 (1500) 130 314 502 76 622 23 66 85 773 893 964 **114**210 29 375 90 479 681 95 705 (300) 15 68 86 869 92 917 93 **115**046 (500) 158 97 349 465 503 48 631 52 926 **116**247 57 334 520 624 82 827 69 99 990 95 **117**057 226 349 532 07 600 29 807 18 948 81 **118**080 104 37 76 234 (300) 90 337 77 427 594 649 845 984 **119**082 96 139 342 (300) 528 46 65 801 66 962 91.

120014 160 244 494 (1500) 547 89 647 93 703 70 850 **121**005 309 413 84 520 609 807 904 **122**001 46 103 216 757 (3000) 85 807 25 **123**049 63 219 20 463 510 19 619 95 877 923 **124**038 182 (1500) 97 210 336 408 525 758 800 990 **125**086 169 94 98 244 345 402 725 905 **126**019 77 138 300 (300) 57 457 667 724 38 63 978 **127**208 (1500) 367 470 763 74 910 36 **128**178 204 5 91 388 440 90 516 (3000) 88 735 920 **129**001 204 73 86 383 90 (300) 77 582 640 759 868.

130010 30 82 (3000) 152 338 64 435 721 939 **131**094 403 7 95 562 657 750 942 (3000) 88 **132**051 53 (3000) 222 96 442 531 56 64 76 835 (300) 85 929 **133**019 23 11 203 25 395 406 34 528 731 830 63 64 74 942 43 66 **134**000 (500) 2 158 95 202 31 44 338 (1500) 99 (1500) 607 8 765 835 57 940 **135**331 517 743 891 904 90 **136**037 166 212 51 305 403 (300) 540 680 87 911 85 **137**161 206 76 558 59 759 77 953 (500) 60 **138**274 84 309 57 659 72 792 810 91 **139**012 68 75 154 361 487 536 611 29 89 709 89.

140212 77 526 94 615 22 91 707 970 **141**139 250 392 488 725 831 **142**097 235 348 35 (1500) 554 664 92 776 82 841 63 920 70 **143**027 275 90 99 357 501 40 (300) 65 620 97 816 914 29 **144**095 151 94 237 301 73 **145**024 47 121 (1500) 466 525 629 704 95 829 49 70 923 50 66 85 **146**082 152 216 304 528 601 23 95 748 77 850 980 **147**094 432 (300) 39 513 87 621 (1500) 36 810 30 920 84 **148**204 27 45 54 (3000) 377 501 **149**000 (3000) 166 (1500) 270 301 28 53 719 64 828 37 912.

150030 37 118 45 279 (3000) 355 602 76 706 997 **151**092 171 76 202 387 450 570 655 (1500) 59 922 **152**217 55 357 79 418 61 31 76 925 40 **153**001 58 186 506 74 78 635 60 716 30 815 (300) 62 900 **154**158 381 646 737 947 **155**033 139 67 301 444 58 515 624 (1500) 790 **156**094 96 499 369 (500) 72 (300) 800 79 **157**015 84 164 217 84 464 612 15 760 918 78 92 **158**037 134 79 337 439 82 660 (300) 749 887 935 (3000) **159**041 348 59 71 78 85 469 (15 000) 580 92 723 37 858 923 84 96.

160056 365 413 509 18 617 714 **161**035 272 343 477 615 714 19 24 817 20 **162**009 (300) 41 190 383 465 559 632 33 787 805 947 53 68 **163**100 (300) 313 40 74 754 825 947 **164**599 701 26 801 4 973 **165**143 417 505 79 933 84 **166**010 16 88 186 234 (3000) 68 327 555 67 669 742 70 (1500) 891 **167**277 388 410 21 46 502 18 57 889 (300) **168**063 66 100 234 545 631 87 700 959 (300) **169**036 451 46 502 (3000) 624 714 898 981.

170168 87 251 303 (300) 5 29 89 410 80 567 694 99 705 84 99 902 **171**084 89 379 471 714 **172**489 733 (500) 47 834 92 936 **173**027 143 85 95 (500) 245 451 608 66 749 827 967 (3000) **174**016 73 162 242 (3000) 51 96 (1500) 338 415 (3000) 24 46 (500) 500 610 60 82 976 **175**201 73 479 (500) 539 53 644 702 801 25 73 90 **176**035 87 174 (1500) 224 36 41 51 (3000) 314 498 589 97 621 88 773 884 901 **177**095 282 (3000) 406 13 545 80 89 659 741 914 51 **178**027 61 87 165 238 56 (500) 319 441 66 679 89 759 818 22 35 78 79 910 (500) 23 50 **179**017 173 302 10 439 519 616 88 91 873 99.

180002 33 168 207 80 98 383 402 32 983 **181**048 96 105 245 (3000) 367 68 638 715 65 73 977 87 **182**060 130 289 336 433 (1500) 77 657 (300) 949 **183**028 122 83 353 55 404 9 544 45 72 609 705 7 71 934 **184**033 79 112 43 288 352 441 507 58 734 804 70 901 25 **185**094 (3000) 129 235 338 585 650 62 94 (3000) **186**003 55 115 497 666 972 **187**082 89 150 (500) 67 235 327 38 464 622 775 805 87 912 **188**134 208 15 324 469 721 833 951 **189**212 382 554 85 94 746 96 (5000) 977.

---

(10)

Berlin, 27 lipca.

Przy dalszém dziś ciągnieniu popołudniowém padły następujące wygrane:

319 703 819 **1**229 94 472 579 603 (300) 786 891 2115 24 393 (300) 423 564 609 744 921 74 **3**252 376 92 491 509 77 622 48 939 4068 115 226 61 72 351 415 (3000) 521 (1500) 752 (1500) 842 962 **5**011 (3000) 38 72 183 367 404 619 25 **6**002 108 74 98 204 397 427 617 832 89 953 80 **7**038 65 129 40 275 384 430 56 730 849 968 8086 109 220 (300) 28 427 74 524 729 853 **9**194 279 433 41 836 910 57.

10122 (300) 217 322 89 432 36 552 602 5 818 920 (300) **11**046 88 94 122 223 300 29 405 (500) 52 57 572 93 751 915 36 69 **12**124 335 620 (1500) 778 99 947 **13**062 97 237 353 54 61 68 414 68 701 (300) 904 (1500) 28 59 79 **14**226 536 84 (500) 542 64 71 641 825 909 **15**065 (500) 133 235 514 623 (1500) 713 837 (1500) 46 **16**111 293 500 4 26 92 655 738 928 **17**140 277 87 90 324 32 50 472 521 762 942 **18**002 157 65 229 343 44 649 772 73 823 94 923 (1500) 37 **19**211 64 72 84 314 42 409 652 812 28.

20126 352 79 414 57 (3000) 685 **21**023 204 388 425 49 (300) 605 (300) 82 727 877 921 87 96 **22**116 91 262 318 24 647 781 (500) 816 77 934 60 99 **23**181 337 451 76 575 669 701 899 **24**165 300 62 13 459 511 36 (1500) 602 51 749 816 915 58 **25**062 88 104 243 90 300 611 703 4 (300) 59 82 951 **26**075 135 71 98 (300) 291 353 407 98 522 94 610 764 77 87 **27**026 75 129 48 264 415 593 605 59 (500) 719 45 (300) 906 51 **28**114 428 580 751 815 913 24 25 **29**133 200 11 46 369 (500) 431 545 (1500) 88 618 81 810 65 913.

30015 209 50 347 573 663 81 750 936 95 **31**041 45 411 34 627 44 68 855 931 **32**009 45 56 175 90 200 (3000) 447 679 99 788 966 **33**119 294 329 895 969 **34**044 107 61 78 216 60 358 425 89 573 77 (1500) 724 863 908 **35**005 200 85 419 59 511 22 31 606 **36**128 32 249 64 395 421 594 833 935 55 88 90 **37**048 (300) 122 224 304 462 766 969 **38**284 324 458 591 899 (30 0) 961 **39**006 194 206 345 90 514 24 (300) 30 695 747 (3000) 62 82 801 10.

40119 51 68 468 588 610 71 797 825 **41**082 133 233 395 410 503 17 919 32 60 **42**107 82 519 77 623 68 78 715 **43**077 212 50 339 596 639 48 849 94 **44**035 339 785 (500) 818 (3000) 96 **45**061 104 (1500) 221 309 41 84 447 540 49 (1500) 753 98 868 910 13 71 **46**143 98 335 402 563 729 42 91 964 68 **47**046 76 141 272 344 49 445 538 688 803 **48**178 344 521 626 56 851 913 27 38 87 **49**140 205 45 340 434 731 62 64 68 87 991.

50047 175 94 260 310 29 681 802 968 (500) **51**021 444 69 545 737 **52**034 90 195 248 (500) 94 311 38 97 467 807 **53**006 177 218 19 334 500 30 (1500) 80 (300) 621 47 (500) 71 773 971 **54**081 244 301 478 99 (3000) 705 (1500) 52 955 **55**030 202 47 325 51 66 483 (3000) 522 92 814 51 911 39 **56**006 96 191 288 514 22 23 48 611 61 931 **57**000 (300) 1 73 96 212 346 421 515 62 77 681 772 805 33 39 72 92 923 86 **58**064 111 32 213 84 324 569 600 (1500) 27 70 (500) 718 872 950 **59**099 195 223 374 530 (3000) 613 883 920 54.

60002 552 691 721 890 **61**025 50 54 66 111 22 201 501 703 55 57 **62**357 525 (300) 90 (300) 629 722 917 **63**205 495 543 47 57 86 644 715 **64**050 75 82 160 66 301 44 424 590 739 54 87 873 **65**054 (500) 118 78 302 4 477 (1500) 695 839 972 83 **66**282 553 54 629 70 803 929 (300) **67**035 344 432 91 553 719 53 82 **68**011 16 65 234 (1500) 93 354 86 575 649 715 861 **69**001 73 325 617 720 29 97 806 925.

70112 321 479 99 542 70 91 759 987 **71**022 33 302 68 98 477 84 582 613 763 94 98 950 **72**098 434 667 **73**015 206 301 20 26 37 602 (500) 38 54 74018 35 (1500) 46 121 28 (500) 284 (300) 99 425 93 528 44 (300) 891 (500) **75**040 118 45 209 330 439 (300) 666 942 48 89 **76**062 151 73 211 95 322 37 467 712 51 987 **77**216 35 38 (300) 346 487 559 993 **78**043 50 175 329 441 42 54 99 893 909 60 74 **79**002 90 151 60 248 647 76 789 832 58 901.

80019 138 229 78 373 423 55 89 545 (3000) 664 732 828 98 908 84 **81**014 45 374 690 91 974 **82**069 212 319 650 866 (3000) 89 925 **83**196 201 372 415 21 (1500) 635 41 92 772 974 84043 117 244 405 50 56 535 (3000) 646 71 864 **85**001 30 128 369 405 522 90 91 (3000) 646 717 873 **86**024 56 217 301 73 416 568 601 78 716 927 **87**137 62 226 27 50 322 460 651 841 (300) 930 **88**138 326 92 549 91 670 92 710 24 806 (300) 956 **89**004 12 26 39 166 70 240 73 438 538 72 787 864 934 39 78 (3000).

90174 301 52 (500) 400 567 664 712 (500) 920 58 69 **91**069 191 (5000) 292 517 44 633 740 803 947 48 93 (3000) **92**009 65 132 35 68 300 (500) 476 510 87 730 93 938 **93**056 125 86 342 52 479 97 822 938 46 **94**375 (500) 483 621 739 69 75 (500) **95**067 157 275 316 46 (3000) 440 58 560 80 729 52 840 43 53 **96**009 32 104 82 98 225 27 405 54 606 88 897 921 **97**232 50 61 672 700 **98**052 219 97 311 55 83 454 535 783 (300) **99**014 364 513 22 55 652 53 (3000) 79 721 847.

100050 183 293 (1500) 97 352 496 631 730 881 88 **101**019 309 (10 000) 501 8 40 52 86 667 (300) 928 75 **102**118 250 (300) 368 407 61 626 (1500) 84 706 26 38 49 53 925 59 **103**023 29 114 295 337 59 500 16 80 99 641 783 90 856 **104**132 40 58 61 82 239 53 416 51 767 984 **105**062 87 89 117 275 (300) 327 45 561 813 42 **106**030 (1500) 63 150 62 210 87 341 438 505 53 85 616 90 764 938 **107**028 61 98 213 59 303 33 44 402 18 44 536 646 65 712 845 **108**052 70 209 374 499 535 80 781 820 916 (500) 24 **109**066 71 202 61 758 613 703 838 87 98 919.

110144 267 403 623 759 975 **111**110 205 11 367 680 774 96 881 940 **112**000 154 62 227 809 (1500) 83 405 56 609 80 701 (3000) 16 868 932 43 **113**049 259 68 75 424 627 749 89 835 917 38 79 **114**099 120 78 486 (1500) 606 32 728 82 800 914 19 94 **115**127 32 (3000) 63 249 54 339 84 462 609 54 62 782 888 99 (300) **116**017 23 232 35 36 42 55 378 470 (1500) 524 38 69 648 854 930 44 98 **117**051 87 101 98 202 356 78 409 79 522 57 819 **118**036 55 301 57 98 486 591 627 62 90 858 49 **119**211 73 94 405 81 508 43 64 (3000) 85 (500) 658 66 811 74.

120063 123 288 376 501 743 51 89 840 63 954 **121**043 169 75 (500) 208 60 74 316 99 422 525 43 75 786 858 941 93 **122**227 57 71 385 550 92 617 36 47 50 76 537 (500) 926 27 **123**001 36 42 78 102 30 (3000) 49 206 86 384 80 433 92 576 646 853 (500) 917 56 **124**023 80 86 176 83 221 302 578 (300) 637 55 725 804 40 944 71 **125**003 121 63 81 84 (3000) 212 (500) 503 54 68 711 800 66 985 **126**067 73 114 85 303 491 552 630 761 98 822 **127**095 (1500) 305 46 54 457 63 539 93 687 701 55 67 940 **128**075 126 45 285 314 750 973 93 **129**120 35 226 53 383 522 69 729 843 (500) 71 922.

130177 203 324 587 649 72 810 984 **131**018 181 283 324 42 703 815 91 (300) **132**337 447 502 28 600 8 15 813 38 (300) 48 51 77 920 38 **133**070 85 (300) 219 546 51 625 95 757 73 **134**144 334 424 46 55 519 56 60 696 766 84 837 95 912 50 **135**289 369 415 (300) 58 578 872 **136**043 95 186 581 99 762 76 811 975 **137**078 266 301 577 644 702 904 6 62 **138**150 (300) 96 252 76 428 38 549 62 616 765 **139**061 102 225 87 332 88 98 415 83 582 744 (300) 809.

140017 51 194 (300) 99 202 94 391 401 768 99 **141**013 (300) 110 487 833 58 974 **142**044 391 567 610 25 41 45 749 873 89 **143**119 70 78 94 224 54 466 596 764 855 950 **144**001 65 164 202 58 264 72 (300) 519 40 621 83 707 63 74 935 59 **145**028 43 107 26 90 411 65 637 730 96 901 24 **146**035 37 216 (500) 300 45 446 518 27 36 653 61 725 26 90 936 **147**024 106 13 52 205 40 345 95 446 671 (1500) 851 **148**000 70 (500) 24 (3000) 415 89 **149**003 7 211 355 406 34 519 722 811 (3000) 34 80 960 93.

150185 98 430 545 611 81 785 882 94 932 **151**221 71 368 494 515 624 25 56 93 768 (5000) 93 889 99 **152**063 173 227 95 333 59 88 (500) 556 92 649 98 907 **153**329 89 565 85 99 (3000) 608 93 737 966 **154**206 50 98 437 38 89 606 11 56 715 88 **155**053 123 285 331 84 418 (3000) 526 760 96 984 **156**085 161 202 80 81 (500) 317 540 647 727 815 (300) 967 74 75 **157**076 102 483 558 644 724 36 63 73 847 **158**038 181 205 51 365 (300) 519 62 72 619 95 734 **159**089 739 77 734 81 82 445 656 749 64 73 846 77 979 (1500).

160161 367 557 99 709 846 910 (500) 39 **161**239 60 313 422 (3000) 623 746 48 84 **162**136 227 32 429 83 512 (3000) 94 (3000) 670 866 **163**062 144 347 69 431 523 53 75 650 53 797 857 68 (3000) **164**090 105 (300) 205 326 513 31 64 68 624 849 901 (500) **165**091 127 (1500) 62 243 411 20 74 698 774 844 63 **166**185 225 47 54 337 (300) 594 757 861 945 54 89 **167**075 259 71 354 532 765 93 844 65 **168**011 18 116 65 413 549 89 98 663 812 **169**161 262 66 419 59 544 927 (1500).

170001 6 133 318 67 (300) 73 413 500 64 822 (3000) **171**048 218 472 654 852 **172**010 18 67 131 58 358 414 741 57 61 92 903 **173**000 (1500) 219 73 374 928 68 **174**107 356 71 445 89 **175**041 63 256 93 467 72 (1500) 518 693 98 826 46 87 992 **176**126 59 87 260 97 378 476 566 (300) 94 731 61 833 911 38 **177**010 94 96 147 66 (300) 356 418 811 **178**029 40 67 141 276 431 85 540 642 702 80 847 67 **179**023 47 216 327 59 561 83 686 703.

180194 447 92 784 851 (300) 53 972 **181**149 90 (300) 231 49 425 66 536 78 718 807 55 60 84 917 36 62 74 75 **182**100 496 534 82 766 863 88 **183**016 112 20 260 64 388 96 489 593 640 58 85 852 87 939 75 **184**022 183 217 27 327 467 646 58 74 95 788 (300) 821 78 930 44 **185**049 170 501 762 859 **186**013 192 508 45 643 752 **187**043 100 56 201 7 57 76 314 37 (300) 450 566 685 754 829 73 902 3 75 **188**059 304 480 626 34 712 86 823 960 **189**016 237 45 323 406 564 624 69 95 978 (500) 94 (300).

Karty wpisowe

wraz

z Ustawami Bractwa Wstrzemięźliwości

wydała z polecenia Prześw. Konsystorza Arcybiskupiego w Poznaniu, osobno po polsku i osobno po niemiecku.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Cena za 100 egzempl. 2 mrk., z przesyłką 2,25 lub 2,50 mk.

Szanownéj Publiczności miasta **Poznania** i okolicy niniejszem donoszę jak najuprzejmiej, iż otworzyłem tu w Poznaniu (1721)

Wielkie Garbary nr. 42

skład piwa grodziskiego

na beczkach.

Zamówienia każdego czasu można składać w **biurze drukarni Fr. Chocieszyńskiego, róg Wielkich Garbar i ulicy Wodnéj nr. 15.**

J. CHOCIESZYŃSKI,

browar eksportowy piwa grodziskiego

w Grodzisku.

Najpraktyczniejsze **szkła**

do zaprawiania owoców i jarzyn

z hermetyczną śrubą z metalu *„Britania“* na 1/4, 1/2, 3/4, 1, 1 1/2, 2, 2 1/2 i 3 litry. (1844)

Jako nowość! **Szkła**

z przykrywami niklowemi najnowszéj konstrukcyi na 1/2, 1, 1 1/2 i 2 litry poleca

B. Szulczewski,

Skład porcelany, szkła i lamp,

Plac Wilhelmowski nr. 10 (naprzeciw teatru miejskiego).

FABRYKA

papierosów i tureckich tytuni

(1019) **„VULKAN“**

I. F. J. Komendziński w Dreźnie,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Nauka o Bierzmowaniu

po polsku lub po niemiecku

przez **X. Enna.**

Cena za egzemplarz 10 fen.

Kartki do Bierzmowania

poleca

Drukarnia Kuryera Pozn.

Skład mebli

Zjednoczonych mistrzów stolarskich i pozłotników

Poznań, Wilhelmowska ul. 14,

poleca Wieleb. Duchowieństwu i Szan. Publiczności **kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych** własnego wyrobu. **Garnitury** dekorowane atłasem, pluszem, łypsem i fantazyjnemi materyami w wielkim wyborze. (1671)

Ceny umiarkowane, zamówienia przyjmuje się.

Kraków 1887 r.

Pod gwarancyą zawartości poleca

Superfosfaty

NAWOZY SZTUCZNE

w wszelkiéj możliwéj kompozycyi,

mąkę z żużli Thomasa miałko mieloną,

mąkę z kości parzonych,

kainit i wszelkie sole potasowe

po możliwie nizkich cenach

Dr. Roman May,

Fabryka chemiczna w Poznaniu,

Kantor: Podgórna ul. 13, I. piętro.

Niżéj podpisany Bank przyjmuje: (844)

Drobne oszczędności od 10 fen. do 1 mrk. po **3%**, kwoty większe, każdego czasu płatne po **3 1/2%**, a za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po **4%**.

Bank

Związku Spółek Zarobkowych.

Dr. Kusztelan.

Patent-Dreschmaschinen

jeder Grösse.

Patent-Göpel

für 1—6 Pferde.

Patent-Futterschneidemaschinen

22 Grössen.

Massenfabrikation, jährlich über 12 000 Stück, mithin exacteste, gleichmässigste Arbeit bei billigstem Preis.

Zahlungserleichterungen.

Kataloge gratis und franco.

Heinrich Lanz, Filiale Breslau

Kaiser Wilhelmstrasse 35.

Stammfabrik in Mannheim

mit über 1000 Arbeitern.

Ueberall Agenten und Wiederverkäufer gesucht.

Zakład malowania na szkle

A. REDNER,

Wrocław, Monhauptstr. nr. 7,

poleca się do wykonywania malowanych okien dla kościołów i budynków prywatnych w każdym stylu. Okna z figurami pocz. od 80 m. za mtr. □, z deseniem kobiercowym od m. 20 do 70. Skromne oprawy okien z ołów. Zezwala się na odpłatę ratami. (190)

Starą, ale zdatną jeszcze do użycia (194)

młockarnię parową

wraz z tarką do koniczyny i innemi potrzebnemi przyborami nabyć można po umiarkowanéj cenie. Wiadomości bliższéj udzieli kupiec żelaza **Cohn w Szamotułach.**

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,

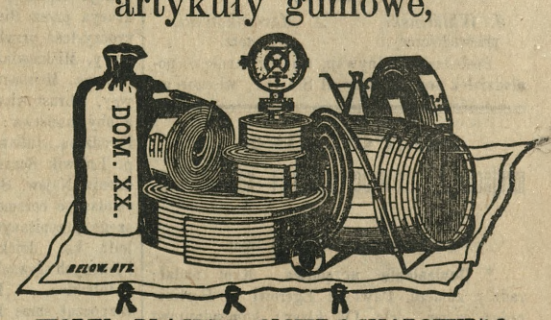

WORKI, PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO,

Nieprzemakalne płachty, derki na konie

polecają (2409)

Orłowski i Sp.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

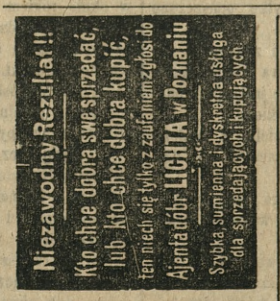

Nauczycielka,

Polka, egzaminowana, muzykalna, potrzebna jest do trzech dziewczynek 8—12-letnich od 1 października rb. (195)

Uprasza się o przesłanie odpisów świadectw do **Skotnik** p. **Papros.**

J. Grabski.

Zakład chemiczny

dla wszelkich

nieprzemakalnych i ogniotrwałych wyrobów.

Wszelkie przykrycia nieprzemakalne, (1883)

Płaszcze i ubiory nieprzemakalne dla Panów i Pań z każdego materyału dostarczamy.

Również gotowe ubrania przyjmujemy do impregnowania.

Orłowski i Sp.,

Poznań, Wilhelmowska ul. 12.

W mieście powiatowem na prowincyi w dobréj okolicy, jest

handel kolonialny

z wyszynkiem,

w Rynku na pierwszorzędnéj stronie, od każdego czasu do wydzierżawienia. Łaskawe oferty uprasza się przesłać do **Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego** pod 165.

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.